Nr. 141. Sobota, 22 Czerwca 1889. Rok 79.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 10 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztowa wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.

Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 cnt. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Inseraty przyjmują: w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Rue des St Peres 81.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi półrocznie (od 1 lipca do końca grudnia) w miejscu 6 zł., **pocztą 8 zł.**, ćwierćrocznie (od 1 lipca do końca września) w miejscu 3 zł., **pocztą 4 zł.**; miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) w miejscu 1 zł., **pocztą 1 zł. 35 ct.**

Prenumeratorowie półroczni, (którzy prenumerują od 1go lipca do końca grudnia), otrzymują *Przewodnik naukowy i literacki*, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. *Przewodnik*, prenumerowany osobno, kosztuje rocznie 4 złr., półrocznie 2 złr., ćwierćrocznie 1 złr.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

Na podstawie umowy, zawartej z redakcyami warszawskiego ilustrowanego tygodnika ***„Biesiady literackiej“****, i warszawskiego „Echa muzycznego, teatralnego i artystycznego“, nabywać mogą prenumeratorowie „Gazety Lwowskiej“ te pisma wychodzące raz na tydzień* ***po cenie zniżonej***, mianowicie: ***„Biesiadę literacką“*** wraz z dodatkiem powieściowym po cenie:

We Lwowie: półrocznie 3 zł.
kwartalnie 1 „ 50 ct.

Na prowincyi: półrocznie 3 zł. 50 ct.
kwartalnie 1 „ 75 ct.

Również *Echo muzyczne, teatralne i artystyczne*, wraz z dwutygodniowym dodatkiem nut, po cenie:

We Lwowie: miesięcznie 62 ct.,
kwartalnie 1 zł. 86 ct.,

Na prowincyi: miesięcznie 92 ct.,
kwartalnie 2 zł. 76 ct.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość, raczył Najw. postanowieniem z dnia 8 czerwca b. r. w uznaniu zasług, jako konserwatorów centralnej komisyi pomników sztuki i historyi, profesorowi uniwersytetu, dr. Józefowi Łepkowskiemu, w Krakowie i budowniczemu, Józefowi Mocker, w Pradze, nadać najmiłościwiej ordery żelaznej korony trzeciej klasy z uwolnieniem od taksy; a radcy konsystorza, ks. Janowi Graus w Gracu, jakoteż kustoszowi muzeum Franciszka w Berlinie, Maurycemu Trapp, krzyże kawalerskie orderu Franciszka Józefa.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najw. postanowieniem z dnia 8 czerwca b. r., dyrektorowi rachunkowemu i naczelnikowi departamentu rachunkowego krajowej dyrekcyi skarbu we Lwowie, Józefowi Bałabanowi, z powodu przeniesienia go na własną prośbę w stały stan spoczynku, nadać najmiłościwiej tytuł i charakter starszego radcy skarbowego z uwolnieniem od taksy.

Jego ces. i król. Apostolska Mość, raczył Najw. postanowieniem z dnia 14 czerwca b. r., oficyałowi sądu krajowego w Krakowie, Erazmowi Czyżowskiemu, nadać najmiłościwiej złoty krzyż zasługi.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najw. postanowieniem z dnia 17 czerwca b. r. byłemu dyrektorowi konserwatoryum muzycznego we Lwowie, Karolowi Mikulemu, nadać najmiłościwiej krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 21 czerwca.

Zamknięta właśnie druga sesya obecnego okresu prawodawczego w Węgrzech, pozostanie pamiętną głównie z tego powodu, iż w ciągu niej dokonał się trudny proces rekonstrukcyi gabinetu, a więc dzieła, które nie pozostanie prawdopodobnie bez wpływu na dalszy rozwój politycznych stosunków po tamtej stronie Litawy. Z procesu tego wyszedł p. Tisza bez teki, zatrzymując tylko, na usilne nalegania swych przyjaciół, urząd prezesa ministrów, a tem samem główne kierownictwo polityki wewnętrznej. W ciągu minionej sesyi, zajęło pięciu nowych mężów fotele ministeryalne: Baross, Csaki, hr. Szapary, Szilagyi i hr. Teleki, a ponieważ każdy z nich wypracował lub zapowiedział w zakresie swego urzędu mniej więcej daleko idące reformy, więc zrekonstruowany gabinet uzyskał powszechnie nazwę „gabinetu reform“.

W szeregu tych reform, najwięcej zwraca na siebie uwagi i jest bezwątpienia najważniejszą ta, która odnosi się do upaństwowienia politycznej administracyi. Od dawna podnoszono liczne skargi i utyskiwania na dotychczasową gospodarkę komitatową, chociaż nie odnosiły się one może tyle do samego systemu, jak raczej do jego wykonawców, którzy w swej większości, jak poucza doświadczenie i jak to przyznał sam rząd przez usta p. ministra Barossa, sprawującego przez kilka miesięcy prowizorycznie urząd szefa administracyi wewnętrznej, pracowali formalnie nad tem, aby zdyskredytować dotychczasowy długoletni system i obudzić w masach przekonanie o konieczności reform. Według prywatnej zapowiedzi nowomianowanego ministra hr. Csakiego, reformy odbywać się będą stopniowo, bez nagłych skoków, lecz bezwzględnie w duchu ukrócenia zakresu władzy i działania municypalności, a nadania całej administracyi wewnętrznej piętna państwowego.

Inne reformy, uchwalone w zasadzie przez rekonstruowany gabinet, dotyczą spraw sądownictwa, skarbowości i komunikacyi. Praktyczne wykonanie pokaże dopiero o ile zamierzone eksperymenta odpowiadają potrzebom kraju; w każdym jednak razie, to co doszło do wiadomości o reformach i to, co w części zostało już podjętem, świadczy o gorących dążnościach rządu, wprowadzenia ulepszeń na wszystkich polach życia publicznego i uchylenia tych skarg, do jakich, zbyt często niestety, dawały powód stosunki węgierskie.

Z zadowoleniem spogląda na ubiegłą sesyę stan rolniczy w Węgrzech, raz dla tego, iż na niej zostało dokonanem trudne dzieło wykupna regaliów, a powtóre, z powodu utworzenia samoistnego ministerstwa rolnictwa i upoważnienia osobną ustawą węg. rolniczego zakładu kredytowego, do wydawania obligacyj t. z. amelioracyjnych, dzięki czemu rolnictwo otrzymało obfite środki na cele, pozostające w ścisłym związku z podniesieniem stanu ekonomicznego.

---

7)

GÖRGÖ

NOWELLA

przez

Wincentego hr. Łosia.

VI.

(Ciąg dalszy).

Jak codzień prawie, zeszło się do hrabstwa Görgö kilka osób wieczorem, między nimi naturalnie znajdował się i Palafy, a prócz niego i Bojargrad i rotmistrzowa z Czakim, i piękna Eródy.

Śmiano się i bawiono, a nawet Görgö, zdawał się być zdrowszym i ożywionym.

Gdy zmierzch po nadzwyczaj gorącym dniu zapadł, gdy ostatnie powozy aleją lipową przyspieszonem tempem powróciły do miasta, zapanowała błoga cisza dokoła willi Mary.

Służba wniosła lampy na terasę, przemieniającą się wieczorem w salon, a w ogrodzie przed terasą na zielonym gazonie, zapalono gazowe światła.

Cudnie było w tym jakby jednym salonie na świeżem powietrzu i częścią pod gołem niebem. Zieloność roślin i trawników, już połyskująca od spadłej rosy, błyszczała od świateł i jednostajnością swej barwy, podnosiła żywość kolorów tureckich dywanów i zasłon, w jakie była zdobną terasa.

Obnoszono lody, poncz mrożony, sorbety i inne wschodnie przysmaki, na które nikt nie zważał, tak się bawiono w tem doborowem i sympatyzującem z sobą kółku.

Większa część towarzystwa wyniosła się na gazon przed terasą. Na terasie, zdawało się że duszno, tak wieczór był ciepły, tak hrabina Zofia potrzebowała dużo powietrza i swobody.

— Te sklepienia — mówiła — mnie gniotą, te dywany mnie palą, chodźmy na zieloną trawę, pod otwarte niebo!

Pułkownik naturalnie nie mógł iść z całem towarzystwem, przez wzgląd na swój reumatyzm, nieznoszący rosy i wilgoci.

— My więc — odezwał się do mnie — zagramy w szachy w tej arkadzie i będziemy także należeć do towarzystwa.

Rzeczywiście z miejsca tego, w którem stał szezlong hrabiego i stolik z szachami, widziało się i słyszało całe grono gości, rozsiane po wąskim pasie gazonu, oddzielającym terasę od ulicy i t. p.

Graliśmy już dość długo, wśród przeszkadzających nam wybuchów śmiechu, gdy nagle zadziwiła mnie okoliczność, że Görgö za długo kazał czekać na swoje posunięcie.

Podniosłem więc na niego oczy, które nie spoczywały na szachownicy, tylko z wyrazem strasznego bolu, śledziły coś na gazonie.

Bezmyślnie zaraz spojrzałem w kierunku oczu jego i uchwyciłem obraz, który taki wyraz wydobył na oblicze pułkownika.

Opodal całego towarzystwa, stała hrabina w wyzywającej, właściwej sobie często pozie, z rękami wspartemi na biodrach i słuchała z dziwnym uśmiechem na twarzy słów, szeptanych przez Palafiego, który mi się w tej chwili wydał czarującym i więcej niż kiedykolwiek, ponętnym.

Ten obraz jednak przeleciał mi przed oczami jak błyskawica, bo natychmiast Görgö się pomiarkował.

Westchnął, a gdy na niego skierowałem mój wzrok, już z jego oblicza zniknął ten wyraz bezmiernej rozpaczy.

Uśmiechnął się do mnie i jakby cokolwiek pomięszany, bąknął:

— Aż miło patrzeć, jak się młodzi bawią. Bojargrad flirtuje z Eródy, Palafy z moją żoną.

Posunął koniem i zapytał mnie:

— Dawno jesteś w zażyłości z Palafym?

— Od sześciu miesięcy dopiero.

— Ja go, mogę powiedzieć, mało znam.

— Jakto? — podchwyciłem, ale pułkownik mi przerwał.

— Mówię tutaj w głębszem znaczeniu. Nie sądź, by człowieka można było poznać w codziennych okolicznościach. Poznaje się go tylko w ważnych i rozstrzygających chwilach. Ziczego poznałem, gdy zabił Seczeniego. Bojargrada w kampanii, gdym go na śmierć skazał, powierzając mu asekuracyę armat, a Czakiego, gdy wyzwawszy Serbograda, przeprosił go. Palafiego nie widziałem w żadnej z takich okoliczności. Jestże to człowiek?

Pobladłem i nie odpowiadałem; bo na to pytanie, zadane mi przez Görgögo nie miałem odpowiedzi.

Hrabia jakby nie uważając mego milczenia, spojrzał krótko, lecz bystro na Palafiego wciąż szepczącego z jego żoną i dodał:

— Mnie się zdaje, że tak.... Posunąłem!

Graliśmy dalej, bez skończenia, tę partyę, tak nam przeszkadzali bawiący się na gazonie, a i pułkownik kilka razy jeszcze wieczora tego, nie umiał zapanować nad swem roztargnieniem.

VII.

Kilka dni później Palafy miał pojedynek z jakimś oficerem od dragonów, który uznał za stosowne skarcić wyzywający sposób zachowania się porucznika z trzeciego pułku huzarów.

Byłem jego sekundantem i goraco pragnąłem, by dragon co najmniej dostał kulą w samo serce i jeszcze raz nauczył wszystkich ślepego respektu dla trzeciego pułku.

Nie wątpiłem w zwycięztwo Palafiego, który miał doskonały strzał, lecz zdziwiony byłem mocno nerwowem rozdrażnieniem w jaki wypadek ten pogrążył mego przyjaciela.

Kilka razy wyrwało mu się:

— Ach! do diabła! że to właśnie w tej chwili; kpię sobie ze śmierci, ale w tej chwili....

Za kilka godzin mieli się przeciwnicy i sekundanci stawić na placu, leżącym pod Pesztem i zroszonym nieraz krwią oficerów trzeciego pułku, gdy wszedł do mej kwatery lokaj hrabiny Görgö i wręczył mi bilecik.

Hrabina Zofia pisała gorączkowa i drżącą ręką swym zamaszystym charakterem:

„Przychodź pan natychmiast do willi Mara, błagam! Nikomu o wezwaniu nie mów, a czekam pana w ogrodzie. Görgö w pułku. Zofia.“

Pobiegłem natychmiast, nie mając czasu do stracenia i lekko zaniepokojony.

U wejścia do willi, czekał mnie ten sam lokaj, który mi oddał bilet przed chwilą, i przeprowadził mnie przez ogród, roztaczający się z tyłu pałacu.

Akcya przedwyborcza.

We środę wieczorem odbył się w wielkiej sali ratuszowej pod przewodnictwem pierwszego delegata rady miejskiej p. Michalskiego dalszy ciąg walnego zebrania wyborców miasta Lwowa na którem dotychczasowy poseł lwowski p. T. Romanowicz składał sprawozdanie poselskie z ubiegłej kadencyi sejmowej. Wyborcy zebrali się równie licznie, jak dnia poprzedniego a i galerye były napełnione.

Mowca skreślił przedewszystkiem dzieje klubu, którego był jednym z założycieli i członkiem a apoteozując jego działalność i usiłując przekonać, iż z tym właśnie klubie miały źródło wszelkie pierwiastki ożywcze, że on był tym wałem ochronnym który powstrzymywał reakcyjne zapędy większości sejmowej, podniósł z naciskiem, że we wszystkich niemal sprawach posłowie ruscy szli solidarnie z klubem lewicy, z czego wysnuł wniosek iż najpewniejszą drogą dla osiągnięcia porozumienia z Rusinami jest nadanie pracom „demokratycznego kierunku“. Następnie opowiedział mowca drobiazgowo swą działalność w Sejmie, ewentualnie w komisyach, nadmieniając przytem, iż prawica w r. 1885 wygnała go za karę z komisyi budżetowej, omawiał obszernie kwestyę szkolną i językową poruszoną wnioskiem posła Romańczuka, kwestyę dostaw dla wojska i uregulowania pracy więźniów, dotknął sprawy wykupna propinacyi i projektu ustaw o policyi ogniowej tudzież opodatkowania Towarzystw asekuracyjnych na rzecz ochotniczych straży pożarnych, podniósł sprawę kwietniowego wiecu miast który, zdaniem mowcy, dowiódł iż stronnictwo do którego należy ma grunt w kraju i na tym to gruncie będzie można prowadzić dalej rozpoczęte dzieło, polemizował z zarzutami prawicy i jej organów, że staje w sprzeczności z krajem, walczy frazesami i prowadzi politykę negacyi i burzenia, starał się dalej osłabić zarzut wichrzenia i rozbijania solidarności, twierdząc, iż w obec braku aktualnego niebezpieczeństw solidarność nie jest potrzebną, że w dzisiejszych u nas warunkach swoboda akcyi jest konieczną a nie jest ani szkodliwą ani niebezpieczną i przepowiedział na zakończenie swej mowy zupełną zmianę w stosunku stronnictw nowego Sejmu. Ostatniem słowem mowcy było zgłoszenie swej kandydatury.

Z kolei nastąpiły interpelacye.

P. Raciborski interpelował jakie jest zdanie p. Romanowicza o środkach dla zapobieżenia nawiedzającym nasz kraj pożarom? Dr. Caro przedstawiwszy obecny stan sprawy indemnizacyjnej interpelował, czy ze względu na to iż kraj ugodą indemnizacyjną z r. 1882 nie jest wcale związany, gdyż Rada państwa jej nie przyjęła nie uważa p. Romanowicz za stosowne, iż Rząd powinien przedłożyć Sejmowi nową ugodę, i że Sejm przy załatwieniu tego przedmiotu powinien stanąć na stanowisku uchwały swej z d. 28 lutego 1866 lub przynajmniej przedłożenia rządowego z 28 sierpnia 1868 r. Interpelant wniósł równocześnie odpowiednią rezolucyę. Prof. Jägerman wniósł szereg najrozmaitszej treści zapytań, wreszcie p. Drabik interpelował w sprawie decentralizacyi dostaw wojskowych. Na wszystkie te interpelacye odpowiedział krótko p. Romanowicz.

Z porządku dziennego wezwał przewodniczący do zgłoszenia nowych kandydatur. Osobiście nikt się nie stawił. Listownie zgłosił swą kandydaturę dr. Józef Weigel. Korporacya rzemieślników lwowskich poleciła kandydaturę p. Stanisława Niemczynowskiego, wreszcie inżynier p. Stwiertnia podniósł „w imieniu licznego koła wyborców“ kandydaturę p. Henryka Rewakowicza prosząc prezydującego aby wezwał go do uwzględnienia tego życzenia.

Dla wysłuchania wyznania wiary politycznej nowych kandydatów zbierze się w sobotę wieczorem ponowne walne zgromadzenie.

Z prowincyj otrzymujemy następujące korespondencye:

Mielec 19 czerwca. Ponowne zebranie włościańskiego komitetu w Tuszowie, które się przed dwoma dniami odbyło, mniej było liczne niż poprzednie. Zebrało się 30 włościan a przybył także notaryusz z Mielca, Antoni Fibich, oraz wójt z Czajkowic, Kazimierz Hyjek. Ten ostatni zagaił posiedzenie wnosząc przedewszystkiem podziękowanie dotychczasowemu posłowi hr. Reyowi za jego poselską działalność, co też jednomyślnie uchwalono. W dalszym ciągu przemówienia swego oświadczył wójt Hyjek, że ponieważ hr. Rey z powodu nadwątlonego zdrowia, prawdopodobnie mandatu przyjąć już nie zechce i z uwagi, że interesa włościańskie wymagają, zdaniem mowcy, aby były przez włościanina reprezentowane, przeto on stawia kandydaturę Demetryusza Pisarowskiego, byłego żandarma, który obecnie jest rewizorem bydła, pisarzem gminnym i właścicicielem włościańskiego gruntu w Josefsdorfie. Odpowiedział wnet na to p. notaryusz Fibich, podnosząc, że pogłoska, jakoby hr. Rey dla nadwątlonego zdrowia mandatu przyjąć nie chciał, jest bezpodstawną, gdy zaś zasługi jego jednomyślnie uznane zostały, należy też jednomyślnie jego kandydaturę na przyszłość popierać. Następnie postawił p. Ulrich, właściciel folwarku, kandydaturę hr. Jana Tarnowskiego (syna) z Chorzelowa, poczem rozwinęła się dyskusya, w toku której wójt Hyjek przychylił się na rzecz kandydatury hr. Reya. — Do głosowania nad postawionemi kandydaturami nie przyszło, lecz na wniosek natoryusza p. Antoniego Fibicha uchwalono, aby komitet tuszowski zlał się z komitetem powiatowym w Mielcu, który dziś ma odbyć posiedzenie.

Borszczów 19 czerwca. Urzędownie i jawnie nie istnieje tu żaden komitet ruski, jakkolwiek opinia powszechna wskazuje jego członków, twierdząc, że przewodniczącym jest ks. Gułła, proboszcz miejscowy i wicedziekan dekanatu kudrynieckiego, a członkami: notaryusz p. Hordyński, adjunkt sądowy Kulczycki, obaj z Borszczowa, ks. Łoboda, gr. kat. paroch z Głemboczka a prawdopodobnie także ks. Emil Hlebowicki, ekspozyt w Dobrokuciu ad Bilcze. Te wszystkie jednak osobistości na zapytanie przeczą jakoby tworzyły komitet przedwyborczy. Bądź co bądź działalność stronnictwa ruskiego, skierowana przedewszystkiem ku wyszukaniu kandydata, nie przyniosła dotychczas dodatnich rezultatów. Była najpierw mowa o tem, aby przeciw kandydaturze hr. M. Borkowskiego z Mielnicy postawić kandydaturę ks. Leona Sapiehy, ale książę stanowczo odmówił. Ofiarowano następnie kandydaturę radcy dworu p. Krynickiemu z Tarnopola ale także bez skutku, zwracano się do prof. Wachnianina, który wszakże kandyduje w sokalskim, robiono starania w Kołomyi, a gdy te wszystkie zabiegi nie wydały rezultatu, skierowano się dopiero ku miejscowym kandydatom.

Podczas prawyborów ujawniła się też agitacya za notaryuszem p. Hordyńskim a także za ks. Emilem Hlebowickim, i przypuszczać można, że ten ostatni wypłynie w końcu jako kandydat stronnictwa ruskiego.

Nowy Sącz 19 czerwca. Na posiedzeniu komitetu przedwyborczego dla miasta N. Sącza, po przemówieniu adwokata dr. Bersona, uchwalono przez aklamacyę kandydaturę J. E. Pana Ministra skarbu dr. Dunajewskiego.

W kuryi gmin wiejskich pojawiają się obok dawnych nowe kandydatury włościan. Na zebraniu włościańskiem w Chełmcu uchwalono kandydaturę wójta Potoczka, a w Łąckiem pojawił się nowy kandydat w osobie Jana Mijaka z Zagorzyna.

Drohobycz, 20 czerwca Na zgromadzeniu przedwyborczem z kuryi gmin wiejskich, ze strony włościan z powiatu sądowego medenickiego ozwały się głosy za kandydaturą hr. Stanisława Tarnowskiego ze Sniatynki. Hr. Tarnowski oświadczył, że nie zamierza ubiegać się o mandat z tej kuryi, i zalecił jako kandydata p. Ksenofonta Ochrymowicza, wzywając swoich zwolenników, aby p. Ochrymowiczowi głosy oddali.

Do miejskiego komitetu przedwyborczego zgłosił kandydaturę swoją z miasta Drohobycza tylko dr. medycyny, Wiktor Lechowski, który też na zgromadzeniu wyborców wygłosił w tych dniach swój program bardzo obszerny; główne jego punkta są: rozszerzenie autonomii, nadanie autonomicznym władzom prawa egzekutywy, zgoda z Rusinami, równomierność w rozkładzie ciężarów i t. d. i t. d. — Przeciw temu programowi wystąpił mieszczanin, p. Kobryn, wnosząc kandydaturę gr. kat. katechety gimnazyalnego, ks. Aleksego Torońskiego. Dalsza dyskusya przybrała ton tak drażliwy, że przewodniczący, pan Leonard Wiśniewski, zamknął posiedzenie, co jednak nie zapobiegło niemiłym zajściom pomiędzy stronnikami tych kandydatów. Ostatecznie żadnej nie powzięto uchwały i nikt jako kandydat przyjęty nie został.

Sambor. 20 czerwca. Dotychczas utrzymują się trzy kandydatury z miasta Sambora: lekarza ze Lwowa, dr. Adama Czyżewicza; przedmieszczanina tutejszego, Franciszka Niklewicza i dotychczasowego posła, Edwarda Uderskiego. Dr. Czyżewicz wystąpił tu na zgromadzeniu przedwyborczem z mową programową, w której oświadczył, że ściśle trzymać się będzie uchwał wiecu dla miast i miasteczek.

Co do kandydatów na posła z mniejszych posiadłości, to oprócz Teofila Bereźnickiego, Karola Barańskiego i księdza Dymitra Bilińskiego — o którychto kandydaturach poprzednio donosiłem — występuje na własną rękę jako kandydat włościanin z Biskowic, Jan Iwanczyszak.

Biała, 20 czerwca. Ruch wyborczy dotychczas bardzo słaby. Dopiero na dzień 22-go b. m. zwołał prezes Rady powiatowej, pan Stanisław Klucki, zgromadzenie członków obszerniejszego komitetu przedwyborczego. Między wyborcami z grupy gmin wiejskich utrzymuje się pogłoska, że kandydatem na posła z tej grupy będzie wójt z Osieka, członek Rady powiatowej, Maciej Kramarczyk.

Cieszanów, 20 czerwca. Centralny komitet ruski zatwierdził już księdza Jana Jabłonowskiego, gr. kat. proboszcza w Lubaczowie, jako kandydata na posła z kuryi gmin wiejskich. Ks. Jabłonowski jest przeto kontrkandydatem zatwierdzonego przez krajowy komitet centralny Władysława księcia Sapiehy.

Lisko, 20 czerwca. Wobec jednogłośnie przez komitet przedwyborczy przyjętej kandydatury p. Teofila Żurowskiego na posła z gmin wiejskich, stronnictwo ruskie postawiło trzech kandydatów: Tutejszego notaryusza, Antoniego Kukurewicza, oraz adwokatów: Aleksandra Iskrzyckiego i Dyonizego Jamińskiego.

Sanok, 20 czerwca. W stronnictwie ruskiem objawia się ruch bardzo żywy; obok kandydatur: właściciela gruntu Kocyłowskiego i adwokata Iskrzyckiego, wyłoniła się jeszcze w ostatnich dniach kandydatura trzecia, księdza Aleksandra Zubrzyckiego, gr. kat. parocha w Besku. Ksiądz Apolinary Laskowski, łaciński proboszcz z Rymanowa, nieustaje również w zabiegach, celem uzyskania dla siebie poselskiego mandatu.

Jak wiadomo, zatwierdzonym przez komitet centralny kandydatem na posła z gmin wiejskich tutejszego powiatu jest p. Zenon Słonecki.

P. Bazyli Nabirny przesyła nam pismo, odnośnie do korespondencyi z Rudek, zamieszczonej w Nr. 139. oświadczając, że na zebraniu przedwyborczem w Koropożu nie był obecny, że nie był tam wysyłany przez nikogo jako delegat, i że wreszcie nie jest i nigdy nie był agentem Towarzystwa „Slavia“.

Z obecnej sytuacyi.

Wiedeński *Fremdenblatt* przytacza następujący wyjątek z listu berlińskiego do monachijskiej *Allg. Ztg.* o ogólnem położeniu:

Echo, jakie znalazły po za kołami giełdowemi alarmujące pogłoski o uzbrojeniach Rossyi i rossyjskiej polityce na Bałkanie, jest w ogóle bardzo słabe; taktyka niektórych dzienników głoszenia, iż znajdujemy się w przededniu wojny, okazywała się w latach ostatnich zawsze tak fałszywym alarmem, iż potrzeba zaprawdę wielkiego pesymizmu, aby zapatrywać się poważnie na najnowsze alarmy. Nie po raz to pierwszy zdarza się, iż właśnie podczas feryj dyplomatycznych, bywa inscenowaną wrzawa wojenna i szerzonym popłoch. Godnem jest przytem uwagi, że gdy niektóre dzienniki wiedeńskie przodują w tej mierze, z austryackich kół rządowych nadchodzą uspakajające i łagodzące ową wrzawę wiadomości.

Hamburger Nachrichten obwiniają stronnictwo wojskowe, na którego czele stoi szef sztabu generalnego hr. Waldersee, że wywołało ostatnie zaniepokojenia wbrew interesom polityki państwa.

Półoficyalna *Post* zamieściła dwa artykuły wstępne, skierowane przeciw rossyjskim papierom wartościowym, wywodząc, że posiadanie rossyjskich walorów jest dla Niemiec niebezpiecznem, ponieważ na wypadek wojny Rossya nie będzie płacić procentów.

Z Belgradu donoszą, iż serbski minister spraw zagranicznych Gruic zamierza wystosować notę do gabinetów ze stanowczem zaprzeczeniem pogłoski o projektowanej rossyjsko-serbskiej konwencyi wojskowej a zarazem skorzysta z tej sposobności, aby przedstawić w rzetelnem świetle politykę zagraniczną obecnego rządu w Serbii. Dzienniki peszteńskie podnoszą, iż według informacyj z zupełnie wiarygodnych źródeł, zasługują wyjątkowo na wiarę te z Belgradu zaprzeczenia, które odnoszą się do owej konwencyi.

Korespondent belgradzki *Fremdenblattu* miał sposobność rozmawiać z jednym z przewódców stronnictwa liberalnego, który zapewniał, iż ten ustęp programu liberalnego, który odnosi się do aspiracyj narodowych nie zawiera zgoła nic nowego, ani alarmującego; odkąd istnieje stronnictwo narodowe zawsze w swym programie czyniło wzmiankę o swych aspiracyach; z takiemi samemi dążnościami spotykamy się także w programach innych stronnictw a nawet postępowego. Program ten jednak nie znajduje się wcale na porządku dziennym. Serbia ma obecnie na oku jedynie i wyłącznie wewnętrzne skonsolidowanie. Alarmujące pogłoski o Serbii są na wskroś tendencyjne. Nigdy stronnictwa serbskie nie myślały mniej o polityce zagranicznej jak właśnie w ostatnich czasach. Pomimo to — jak donosi *Pester Lloyd* — w Konstantynopolu są nieco zaniepokojeni zajściami w Serbii, skutkiem czego wysłano z Saloniki i Mostaru oddziały wojska, dla wzmocnienia załóg na granicy serbskiej.

Jubileusz „nawrócenia“ unitów.

Jak wiadomo rozpoczęły się przedwczoraj w eparchiach: litewskiej, połockiej, mohilewskiej, mińskiej, kijowskiej, wołyńskiej i podolskiej trzydniowe uroczystości z powodu 50-letniego jubileuszu „dobrowolnego“ przyłączenia się unitów do prawosławia. Na uroczystość tę wygotował synod list pasterski, który rozkazano odczytać ze wszystkich ambon. Dokument ten, który zbyt jest charakterystycznym, aby potrzebował jakiegobądź komentarza lub objaśnienia, tak się rozpoczyna:

„Dzięki niezgłębionemu miłosierdziu Boskiemu spełniło się przed pół wiekiem doniosłe dla cerkwi prawosławnej zdarzenie: znaczna liczba ludzi szczepu ruskiego, których ojcowie wyznawali z dawien dawna prawosławie, przemocą i podstępem wciągniętych do zgubnej unii z łacińśtwem, poznała światło prawdy i na drodze miłości przyłączona została do cerkwi prawosławno-katolickiej. Wielki był tryumf świętej naszej cerkwi, wielka była jej radość, wielkie dziękczynienie Bogu! I obecnie cieszy się cerkiew prawosławna, wspominając z wdzięcznością to zdarzenie, i wznosi modły do Chrystusa, aby utwierdził wszystkich jej wyznawców w czystem służeniu wierze, w jednomyślności i zgodzie.

„Unia z Rzymem nie przyniosła naszym ojcom pożądanego pokoju. Wiele wycierpiały za swą wierność dla cerkwi, matki swej, te jej dzieci, które nie poddały się przemocy i zachowały odwieczny swój skarb — świętą wiarę prawosławną; nie znaleźli też spokoju w zespoleniu się z Rzymem ci, którzy ulegli przemocy, sądząc, że zdobędą sobie spokój i przechowają rodzimy obrządek cerkiewny; władza papieska poniżyła jedynie starodawną ich cerkiew, tudzież prawowitych jej pasterzy i dopuściła się na nich nowej zdrady, przeciągając wszystkich do obcego naszemu językowi latynizmu“.

List rozwodzi się dalej w napuszystych frazesach nad „niezliczonemi dobrodziejstwami, jakie spływały na byłych uni-

---

Na połowie drogi stanął i wskazując mi ręką altanę, zbudowaną w samej głębi ogrodu i oddając głęboki ukłon, szepnął:

— Pani hrabina czeka w tej altanie.

Tak było rzeczywiście.

Pani Görgö stała w altanie z na pół otwartemi usty, blada a drżąca, nerwowa jak koń wyścigowy, piękna jak Diana.

Nie tłómacząc mi się ze swego wezwania, ani dziwnego przyjęcia w tem ustroniu, zawołała, skoro tylko znalazłem się przy niej:

— Gdzie Palafy?

Ruszyłem ramionami.

— Nie wiem pani.

— Kłamiesz pan! — zawołała piękna Zofia — bo jesteś jego sekundantem, bo jesteś jego przyjacielem, wiem to!

— Ależ pani.... bełkotałem.

— Nie bawmy się! — zawołała hrabina, targając w rękach koronkową chustkę, zwilżoną od łez, której ślady nosiły jej oczy — nie bawmy się, bo to ani mnie, ani pana niegodne. Wiem że Palafy się dziś bije, wiem o co, wiem z kim, wiem wszystko.

— Powiedział pani?....

— Nie, nie powiedział mi — podchwyciła gwałtownie kobieta — ale ja wiem, bo ja wychowana w lasach Szeröny, w których nauczyłam się słyszeć, jak jeleń o trzy mile od Ocskay przedzierał się przez gęstwiny, uciekając przed nieprzyjacielem. Co to pana obchodzi? Görgö mi powiedział! Ale Palafy mi powiedział, że ma w panu przyjaciela, a przyjaciel Palafiego, nie może być moim nieprzyjacielem.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

tów z połączenia się ze świętą cerkwią prawosławną.“ I tak wedle tego listu: „Świątynie, poprzednio biedne i opustoszałe, przekształciły się na wspaniałe gmachy i wzrosły co do liczby; wróciły do nich majestat i piękność starego grecko-wschodniego, cerkiewno-słowiańskiego obrządku, założono już i zakłada się nowe liczne szkoły, nieraz tuż obok świątyń dla zbudowania was i waszej dziatwy, abyście wszyscy razem błogosławili Stwórcę, któremu zawdzięczamy wszystkie dobrodziejstwa. Na ziemi naszej zajaśnieli mężowie prawdy i cnoty, dobrzy pasterze cerkwi i nauczyciele wiary i prawa; ziemia ta wydała dalej wyznawców prawdy, wiernych synów ogólnej naszej ojczyzny, którzy wyćwiczeni w cnocie, podczas niedawnych zaburzeń położyli swe życie za wiarę“.

W tym guście zredagowanym jest cały ten dokument, podpisany przez metropolitę petersburskiego Izydora, arcybiskupa chersońskiego i odeskiego Nikanora, biskupa Hermana i przez znanego apostatę biskupa Marcellego.

N. Wremia komentując jubileusz, nazywa obchód: „uroczystością trwałego przyłączenia jednej z najoporniejszych i najchwiejniejszych części Rossyi“. W słowach tych inspirowany organ rossyjski uznaje mimowoli wyłącznie polityczny i russyfikacyjny cel narzucenia unitom prawosławia.

Rossyjsko-watykańskie rokowania.

W sprawie rokowań Rossyi z Watykanem otrzymują dzienniki niemieckie z dwóch widocznie źródeł świeże relacye.

I tak telegrafują do katolickiej *Kölnische Volks Ztg.* i *Westfälischer Merkur*:

„Wiadomość, że rokowania Watykanu z Rossyą zostały zerwane, jest z gruntu fałszywą. P. Izwolskij Rzymu nie opuścił, ale jeszcze zeszłej niedzieli wraz z innymi ambasadorami był w Watykanie, by wyrazić Papieżowi kondolencyą z powodu uroczystości odsłonięcia pomnika Giordana Bruna. Mianowanie nowych biskupów polskich zależy obecnie jeszcze tylko od czasu, w którym nadejdą niektóre dokumenta. Stosunki Papieża do Rossyi są jak najlepsze.“

Inne gazety niemieckie odebrały tymczasem zupełnie odmienne informacye. I tak katolicka *Aachener Ztg.* w odpowiedzi na powyższe doniesienie pisze: „Mamy wszelki powód o powyższej wiadomości powątpiewać. Być może, iż rokowania znów podjęto, i to na naleganie Rossyi, tymczasem faktycznie były one przerwane. Że stosunki Papieża do Rossyi są „jak najlepsze,“ może według mowy dyplomatów jest słusznem, w rzeczy jednak samej ma się rzecz nieco inaczej. Powyższą wiadomość trzeba zatem przyjąć z wielką ostrożnością“.

Podobne informacye otrzymała także *Kreuz Ztg.* „Rokowania — tak pisze ona — zostały istotnie przerwane, a tylko kwestya obsadzenia opróżnionych stolic biskupich pozostała otwartą. Tymczasem już wówczas powiedziano: Rossya prawdopodobnie znów rokowania podejmie. Trudności zachodzą tylko o tyle, że Papież nie chce uczynić żadnych ustępstw w sprawach liturgicznych, podczas kiedy Rossya wzbrania się odstąpić od dotychczasowej praktyki co do „nawracania“ unitów gwałtem na prawosławie. Według dotychczasowych doświadczeń przypuścić trzeba, że rokowania spełzną i tym razem na niczem, chociaż właściwie przy dobrej woli obu stron, możnaby całą sprawę załatwić w przeciągu jednego tygodnia.“

W dalszym ciągu zamieszcza dziennik wyżej przytoczony następujący wyjątek z korespondencyi „pewnej osobistości, utrzymującej blizki stosunek z kołami watykańskiemi.“

„Gdyby Rossya zamierzała prowadzić wojnę, miałaby istotnie wielki w tem interes, ażeby katolicką ludność uspokoić. Pokój kościelno-polityczny, zawarty przed wojną, miałby bądź co bądź tylko charakter ugody prowizorycznej, a raczej zawieszenia broni, a interes Kościoła wymaga, ażeby raczej czekać końca wojny i dopiero wtenczas, po zupełnem przekształceniu wszystkich stosunków politycznych, wznieść na gruncie stałym budowę pokoju. Mimo to ustąpiłyby wszystkie te względy, gdyby Rossya nagle okazała się gotową ogłosić zupełną swobodę wyznania, co jednakże dotychczas uczynić się wzbraniała.“

Wszystkie powyższe informacye nie zawierają żadnych danych pozytywnych. Widocznem z nich tylko, że pomyślnemu postępowi rokowań przeszkadza najwięcej opór Rossyi w sprawie unitów i języka liturgicznego.

Z Paryża.

(Boulangeryada. — Głosy dzienników o tej sprawie. — Historya wieku. — Uchwała paryskiej rady miejskiej o wystawie).

Po sprostowaniach dzienników niezależnych, wystawiających we właściwem świetle samochwalstwo Boulangera, podała i półurzędowa *Agence Havas* następujące oświadczenie:

Pan Boulanger, który chce sobie nadać pozory męża, uprzedzającego oskarżenie, odpiera ciężące na nim zarzuty, jak gdyby w istocie chodziło o uzbrojenie obrony krajowej w miesiącach marcu i kwietniu 1887 r. i to w chwili zajścia, wywołanego przez uwięzienie Schnaebelego. Jesteśmy upoważnieni do oświadczenia, że akcya poruszona przez Boulangera nie stanowi bynajmniej przedmiotu skarżenia.

Journal de Débats pisze, że pomnożenie armii w r. 1887 o 600.000 nie byłoby wcale dostateczną rzeczą, gdyby pomnożenie to opierało się tylko na umundurowaniu. Potrzeba było prócz tego stworzyć i sztaby pułkowe o czem zupełnie zapomniał Boulanger, a dostarczenie broni nie było równie zadaniem tak łatwem, jak to sobie Boulanger wyobraził a pisma jego powtórzyły. Ażeby karabiny systemu Grasa z armii czynnej oddać obronie krajowej, potrzeba było przedtem zaopatrzyć armię stałą w karabiny Lebela, czego jeszcze do dziś zupełnie nie uskuteczniono. Za ministerstwa Boulangera nie panowała wcale tak nadzwyczajna czynność w fabrykacyi broni i dopiero generał Ferron zajął się na seryo tą sprawą. A jeżeli Boulanger woła: „Byliśmy do wojny przygotowani“ to można mu śmiało odpowiedzieć „że Boulanger zdezorganizowawszy całą organizacyę armii, nie zaniedbał niczego, ażeby Francyi w jakiejkolwiek wojnie zapewnić niepowodzenie. *Justice* p. Clémenceau wspominając o niedyskrecyi zarzucanej przez Boulangera generałowi Ferron, zapytuje: „Czy naprawdę jest Boulanger tak naiwny, aby sobie wyobrażać, że francuski minister wojny byłby w stanie wystawić i uzbroić 600.000 ludzi w ten sposób, ażeby się o tem nie dowiedział książę Bismarck?“

Carnot z małżonką zwiedzali w tych dniach otwartą w ogrodzie Tuileryów panoramę, urządzoną przez malarzy Stevens i Gervex, nazwaną *Histoire du Siecle.* Historya wieku składa się z 4 do pięciuset portretów osobistości, które w dziejach ostatnich stu lat miały jakikolwiek udział. Tłem, na którem się przedstawia panorama jest okolica Paryża z pałacem królewskim, Sekwaną i wyspami; widać dalej uroczystość federacyjną na polu Marsowem w r. 1790 a później pożary komuny i plac republiki podczas uroczystości narodowej.

Rada miejska Paryża przyjęła uchwałę, wzywającą administracyę miasta, ażeby wspólnie z władzami państwa zbadała środki odpowiednie, mające na celu utrzymać trwale główne gmachy wystawy powszechnej, obecny zaś park wystawy zamienić na skwer.

Z Parlamentu rumuńskiego.

Wśród obrad w Izbie dep nad budżetem ministra spraw zagranicznych, były minister w gabinecie Bratiana p. Mikołaj Jonescu zapytywał się prezesa gabinetu: jaką postawę zająłby rząd na wypadek zatargu Austro-Węgier z Rossyą, P. Catargiu odpowiadając na tę interpelacyę wskazał przedewszystkiem na program jaki rozwinął po złożeniu nowego gabinetu i oświadczył krótko: „Rząd trzymać się będzie dawnej polityki kraju to jest ściśłej neutralności“. Oświadczenie to powitało stronnictwo rządowe hucznemi oklaskami. Następnie przyjęto znaczną większością głosów budżet urzędu spraw zagranicznych. Wniosek o zwinięcie generalnych komitetów w Budapeszcie i Odessie odrzucono.

Minister spraw zagranicznych Lohovary odpowiadając w senacie na interpelacyę w sprawie wydalenia poddanych rossyjskich oświadczył, iż znaczenie tego wypadku zostało zbyt przecenione przez prasę zagraniczną i opozycyjne dzienniki rumuńskie. Wydalone osoby, których liczba dochodzi zaledwie do 12-stu, należą do rozmaitych narodowości, a tylko dwie są pochodzenia rossyjkiego. Nakoniec minister dodał, iż potem wyjaśnieniu sprawa powinna być uważaną za ukończoną.

KRONIKA

Lwów 21 czerwca.

— **Najj. Pan** raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły pogorzelcom miasta Zbaraża, zapomogi w kwocie 1000 zł.

— **Mianowania:** Wydział krajowy zamianował na dzisiejszej sesyi koncepistów dr. Bronisława Dulębę, Wilhelma Stadnickiego i Eugeniusza Pierożyńskiego sekretarzami, a adjunkta dr. Witołda Lewickiego koncepistą Wydziału krajowego.

— **Uroczystość Bożego Ciała** z powodu ulewnego deszczu odbyła się wczoraj wewnątrz kościoła Katedralnego. Celebrował J. E. najprzew. ks. Arcybiskup Morawski w asystencyi ks. biskupa Puzyny i wszystkich kanoników, a uczestniczyli w procesyi: JE. p. Namiestnik hr. Kazimierz Badeni, JE. p. Marszałek krajowy hr. Jan Tarnowski, generalicya, członkowie Reprezentacyi miasta z prezydentem p. Mochnackim na czele, oraz przedstawiciele wszelkich władz i korporacyj

(*m*) **Wyścigi konne** we Lwowie, na błoniach za rogatką Janowską, odbędą się w dniach 23, 24, 25 i 27 b. m. z wyjątkiem poniedziałku, d. 24 b. m., zawsze o godzinie pół do 5 z południa; w poniedziałek zaś odbędą się o godzinie 3 z południa.

— **Obrzęd ślubny** hr. Józefa Szembeka z panną Ludwiką, córką hr. Józefa Wielopolskiego i Maryi z hr. Walewskich, odbędzie się w dniu 2 lipca b. r. w kościele św. Barbary w Krakowie o godzinie w pół do 12 przed południem.

— **Installacya króla kurkowego,** którym na rok bieżący ogłoszony został kupiec p. Alfred Dzikowski, odbyła się wczoraj po południu na Strzelnicy miejskiej i zakończona została ucztą, na której był obecny p. prezydent miasta Mochnacki.

— **Z konsewatoryum gal. Tawarzystwa muzycznego.** W myśl §. 17 regulaminu dla konserwatoryum, odbędzie się dnia 26 czerwca b. r. o godzinie 5 po południu w sali towarzystwa (gmach teatralny) publiczny konkurs celujących uczniów konserwatoryum, którzy po odbytych egzaminach przez komisyę egzaminacyjną uprawnieni zostali do ubiegania się o nagrodę (medale i listy pochwalne). Porządek produkcyi. 1. Fortepian: klasy prof. Kozłowskiego, Sierosławskiego, Słomkowskiego i Wszelaczyńskiego. 2. Spiew Solo: klasa prof. Wysockiego. 3. Wiolonczela: klasa prof. Sladeka. 4. Skrzypce: klasa prof. Wolfsthala.

Nagrody przyznaje komisya konkursowa. W konkursie wezmą udział tylko uczniowie klas wyższych. Odczytanie klasyfikacyi wszystkich uczniów, jakoteż rozdanie nagród uczniom klas niższych z działów nauki spiewu solowego, choralnego, gry na fortepianie, skrzypcach, wiolonczeli, klarynecie oraz z przedmiotów teoretycznych nastąpi dnia 29 b. m. Bilety wolnego wstępu na produkcyę konkursową wydaje kancelarya tow. muzycznego do południa 26 b. m.

— **Posiedzenie naukowe** sekcyi lwowskiej towarzystwa lekarzy galic. odbędzie się w sobotę, dnia 22 b. m., o godzinie 6 wieczorem w ratuszu na II piętrze. Porządek dzienny: 1) Przedstawienie chorych. 2) Dr. Barącz: „O charłactwie śluzo-opuchlinowem z przedstawieniem chorej“. 3) Dr Jasiński: „Kilka słów o lecznicach“. 4) Dyskusya nad zdrojowiskami krajowemi. 5) Dr. Barącz: „O przeszczenianiu skóry sposobem Thierschaa z przedstawieniem chorego“.

= **Umysłowo chory.** Dnia 2 b. m jak wiadomo zgłosił się w biurze inspekcyi policyi z osoby tu nieznany Marcin Grzybowski, wrzekomo właściciel realności w Pukowej, koło Rohatyna, i oskarżył się, że popełnił kradzież i że z tego powodu władza go poszukuje. Policya oddała go wtedy jako umysłowo chorego do Zakładu dla obłąkanych zkąd go jednak po kilkunastu dniach wypuszczono. Tenże Marcin Grzybowski został na dniu 20 b. m. przez tutejszą władzę wojskową przystawiony do policyi ponieważ zgłosił się na głównej strażnicy wojskowej jako dezerter 56 pułku piechoty, co się jednak okazało nieprawdziwem. Oddano go więc ponownie jako cierpiącego na zboczenie umysłowe do wyż wspomnianego Zakładu. Grzybowski podał teraz, iż jest właścicielem folwarku w Białej pod Czortkowem. Miał on przy sobie złoty zegarek na srebrnym łańcuszku i sygnet z monogramem M. G., a sylwetka przy łańcuszku jego zawiera dwie fotografie dzieci.

= **Przestroga.** Wydarzyły się w ciągu lata trzy kradzieże pieniędzy z portmonetek w komórkach kąpielowych przy stawie Pełczyńskim, a dwie przy stawie Kamińskiego. Złodziej zabrał nawet znaczniejsze kwoty, a nie został dotychczas wyśledzony. Byłoby pożądanem, aby używający kąpieli w tych stawach oddawali swe pieniądze i kosztowności do przechowania w kasie zakładu.

— **Z obserwatoryum** c. k. szkoły politechnicznej we Lwowie, dnia 21 czerwca 1889 r. Barometr opada.

W ubiegłych dwóch dobach, licząc od godziny 12 w południe mieliśmy wiatr przeważnio południowy, stan nieba zmienny, a powietrze więcej niż miernie wilgotne.

Srednia temperatura doby środowej była +21·2°C, czwartkowej +18·4°C, najwyższa +28 0°C w środę po południu, najniższa +14·0°C dziś nad ranem.

— Wczoraj od godziny 8 rano do 1 po południu padał deszcz, którego opad wynosi 17·5 mm. Dziś rano była mgła i rosa.

Zniżka barometryczna 755 do 760 mm. znajdowała się w północnych Niemczech; zwyżka 770 do 765 mm. w Norwegii; zniżka drugorzędna utworzyła się w zatoce Lyońskiej.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 9 rano 758 mm.

Prognoza na dobę następną od 12 godziny dnia 21 czerwca b. r.: Wiatr z północnozachodniej strony, średnia temperatura doby około +18·0°C, stan nieba zmienny a powietrze więcej niż miernie wilgotne; deszcz.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie ksiądz Jan Wieliczko, kanonik gremialny gr. kat. kapituły metropolitalnej i członek Rady miejskiej, przeżywszy lat 53.

W Wojniczu ks. Błażej Gwiazdoń, dziekan wojnicki, w 70 roku życia.

— **Z Nowego Sącza** donoszą nam o zajściach ulicznych, spowodowanych przez tłum żydów miejscowych celem uprowadzenia neofitki, 19-letniej Anny Szpira, narzeczonej c. k. starszego strażnika skarbowego Kazimierza Mikołajskiego. Szpirówna, wychrzciwszy się d. 13 b. m. zamierzała w towarzystwie wymienionego narzeczonego swego i kilku innych osób udać się do klasztoru PP. Klarysek d. 16 b. m., ale na wsiadanem do powozu otoczoną została przez tłum żydów, któremu przewodniczyli jej krewni, i uprowadzoną przez nich mimo oporu osób, stających w jej obronie. Przyszło nawet do bójki, lecz dzięki interwencyi organów bezpieczeństwa i taktowi przełożeństwa miejscowego kahału umysły wnet się uspokoiły i Szpirówna ostatecznie odesłaną została do klasztoru Panien Klarysek. Młoda neofitka jest córką dzierżawcy propinacyjnego w Sokole.

— **Pożar** dnia 18 b. m. zniszczył w Rzeszowie, w śródmieściu, 11 domów, zamieszkałych przeważnie przez najuboższą ludność. W płomieniach zginęła staruszka żydówka. Ogień zlokalizowany został przy pomocy wojska. Strata wynosi około 30.000 zł., a z pogorzałych domów 5 nie było ubezpieczonych. Przyczyna ognia dotąd nie została stwierdzoną.

— **Jubileusz drukarni** *Czasu.* W dniu dzisiejszym upływa lat 40, jak krakowski *Czas* wydał pierwszy numer we własnej drukarni, którą fundował Adam hr. Potocki. Przez czterdzieści lat istnienia, drukarnia ta w różnych zostawała rękach: od Adama hrabi Potockiego przechodzi na własność p. Wincentego Kirchmayera; zbiegiem okoliczności, materyał jej lecz nie firmę, nabywa w d. 8 lipca 1873 r. A Vogel i przenosi do Lwowa. W przewidywaniu losu tej drukarni (w r. 1871) zupełnie nowo ją urządza p. Józef Łakociński kosztem banku galicyjskiego dla handlu i przemysłu. Drukarnia *Czasu* pod firmą Leona Paszkowskiego a odpowiedzialnym zarządem i administracyą p. Łakocińskiego przenosi się w sierpniu 1873 r. do lokalu w którym do dziś dnia pozostaje. Od Banku Galicyjskiego dla handlu i przemysłu w d. 1 października 1875 r. nabywa ją Spółka komandytowa, która jednak w lat kilka rozwiązuje się i Drukarnia *Czasu* przechodzi na własność dzisiejszej Spółki od dnia 1 lipca 1880 roku. Pierwszym zarządcą drukarni *Czasu* był Antoni Czapliński († d. 18 czerwca 1858 r.), po którego śmierci obowiązki rządcy pełnił zastępczo Stanisław Gralichowski (od dnia 19 czerwca 1858 do dnia 17 lutego 1859 r.); następnie Antoni Rother był rządcą od d. 18 lutego 1859 r. do d. 30 września 1865 r., zaś od dnia 1 października 1865 r. rządcą i administratorem Zakładu jest do dziśdnia p. Józef Łakociński. Oto jest w krótkości historya drukarni „Czasu“ której mecenasami i przyjaciółmi byli mężowie znakomici w narodzie. Dla chwały Zakładu tego warto przypomnieć, że dyrektorem drukarni *Czasu* za czasów Adama hr. Potockiego był dzisiejszy książę-biskup Krakowski, którego pracujący w drukarni *Czasu* w dniu jego imienin d. 1 marca 1853 r. uczcili pięknym wierszem Lucyana Siemieńskiego, a który tu dla wdzięcznej pamięci podajemy:

Słodka to w naszym zawodzie praca
I hojnie trud się wypłaca,
Jeźli tak zacna jak Twoja dusza
Chęci i ręce porusza.
Kto umie cenić pracę i człeka,
Wdzięczność i miłość go czeka.
Te dwa uczucia — serca diamenty —
Dawno wszczepiłeś w nas Panie!
Lecz dziś dopiero Twój Patron święty
Wywołał jawne wyznanie. —
Niechże ten Patron ręką łaskawą
Błogosławi zapał szczery,
Aby ten Zakład prześcignął sławą
Didoty i Elzewiry.
Ufnym, Opatrzność może dłoń poda...
I z małego się wychowa
Tobie pociecha, dla nas nagroda,
A ozdoba dla Krakowa!

— **Przestroga.** *Wiener Ztg.* przypomina, iż udający się na wystawę paryską i w ogóle do Francyi obywatele Austro-Węgier, powinni zaopatrzyć się w pasport, który wprawdzie nie jest wymagany we Francyi, natomiast bezwarunkowo musi być przedkładany z powrotem z tego kraju na granicy niemieckiej, a to z wizą niemieckiej ambasady w Paryżu.

— Prawdopodobne samobójstwo. Pod Bierzanowem, niedaleko Krakowa, znaleziono onegdaj zwłoki mężczyzny jasno ubranego, około 30 lat liczyć mogącego, z przestrzeloną piersią. Miał przy sobie kilkadziesiąt złr., fotografię młodej kobiety, zasuszone kwiaty i 2 bilety, jeden adresowany do pani „Heleny z Butrymowiczów Sowińskiej“, a drugi do „ Seredyńskiego“.

— W skutek wybuchu gazów w kopalniach rudy w Kuptor-Szekul, w Banacie, siedmiu górników straciło życie a wielu zostało poparzonych.

— Jubileusz domu Wettinów. Wspaniale wypadła „uroczystość armii“, którą z powodu jubileuszu królewskiego domu saskiego urządzili oficerowie armii saskiej. Uroczystość tę stanowiły kostiumowe pochody, rycerskie igrzyska; historycznem tłem była odsiecz Wiednia w 1683 r., w której brali udział także Sasi, pod wodzą elektora Jana Jerzego III. W igrzysku tem wzięło udział do 430 oficerów, w uniformach ówczesnej armii saskiej, oraz w ubiorach polskich, bawarskich i t. d. Początek uroczystości zwiastowali bogato ubrani heroldowie. Następują harce Tatarów, poczem wjechał przepysznie ubrany, w niebieskich kubrakach i wiśniowych rajtuzach korpus polskich trębaczy (18 pułk huzarów), z polskiemi orłami na banderach od trąb. Za nimi w zbroi król Jan Sobieski, generał Nostic - Drzewiecki) i królewicz Jakób wraz z hetmanami i dowódcami w aksamitnych deliach, złotem lamowanych; rzędy na koniach bogate. Jan Sobieski miał w prawej ręce złotą buławę marszałkowską, tę samą, którą król Albert miał w ręku przy powrocie wojsk saskich z wojny francuskiej w Dreźnie dnia 11 lipca 1871 r. Buława ta, darowana przez Sobieskiego Janowi Jerzemu III, przechowana jest w muzeum saskiem. Malowniczy pochód króla polskiego kroczy powoli przez maneż, następnie ustawia się przed lożą królewską i wszyscy składają hołd, poczem stawają pod lożą. Dwudziestu husarzy w niebieskich kontuszach i żółtych szarawarach, kołpakach i skrzydłach na zbroi (oficerowie ułanów i artyleryi) poczyna teraz na swych cudnie ubranych koniach tańczyć kadryla, a dowódzca ich (podpułkownic Kirchner, naczelnik saskiego maneżu) produkuje się ze swym koniem wyższej szkole jeżdżenia. Po ukończeniu kadryla znikają jeźdźcy, a polscy trębacze objeżdżają jeszcze raz maneż z królem Sobieskim i książęcymi jego sprzymierzeńcami i wodzami — poczem i oni znikają. Następnie występuje wojsko cesarskie, saskie, a wszystko z wielką pompą i wiernie historycznie.

— Nieustająca wystawa zjednoczonego Towarzystawa przyjaciół sztuk pięknych, przy ulicy Trzeciego Maja (dom Tennera), otwartą jest codziennie od godziny 10 rano do 4 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dnie powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Brzozów, 19 czerwca.

Wszystkim, którzy przyczynili się datkami do urządzenia majówki dla tutejszej biednej dziatwy szkolnej, w szczególności zaś hr. Dieduszyckiemu, tutejszemu c. k. staroście,za hojny datek w kwocie 10 zł. na ręce nasze złożony, składamy serdeczne podziękowanie „Bóg zapłać“.

Ks. A. Kostecki. *Józef Mrzółowski.*

Komisya Teatralna

przesyła nam następujące sprawozdanie, które w całości zamieszczamy:

Od 1. stycznia do 16 maja włącznie 1889 r. odbyło się ogółem 157 przedstawień scenicznych, z których 66 przypada na dramat lub komedyę, 39 na operę, 2 na wyjątki z kilku oper, 37 na operetkę i 13 na przedstawienia złożone z jednoaktówek, kończących się zazwyczaj również jednoaktową operetką.

W niedziele i święta dano 22 przedstawień popołudniowych, a mianowicie: 16 dramatów lub komedyj i 6 operetek.

Przedstawienia popołudniowe wliczone są już do ogólnej cyfry 157.

Opera.

W okresie objętym niniejszem sprawozdaniem, opera na scenie lwowskiej cieszyła się niemałem powodzeniem sił miejscowych.

Dyrekcya dzisiejsza przychyliwszy się do uwag komisyi teatralnej, dotyczących działu operowego, uzyskała dla siebie zasłużone uznanie.

Wprawdzie prócz pierwszy raz wystawionej na tutejszej scenie „Mignon“, nie zapoznała nas z żadną z nowszych oper, zasługi jej to jednak nie obniża wiele, bo całość wystawionych oper prócz kilku małych wyjątków, zaskarbiła sobie przychylną ocenę słuchaczów i miejscowej prasy.

W owym to okresie dano: „Żydówkę“ 5 razy; „Hugenotów“ raz; „Fausta“ 2 razy; „Aidę“ 5 razy; „Bal maskowy“ 3 razy; „Afrykankę“ 2 razy; „Trubadura“ 3 razy; „Mignon“ 15 razy (12 z panną Heller a 3 z panną Arnoldson) i „Trawiatę“ 2 razy.

„Trawiata“ z panną Arnoldson, zakończyła sezon operowy

Z wymienionych tu oper „Aida“, „Mignon“ i „Żydówka“, należały do najlepiej wystawionych w powyższym okresie, „Afrykanka“ zaś, „Hugenoci“, „Bal maskowy i „Traviata“, nie odpowiadały nawet bardzo skromnym wymaganiom artystycznym.

Powodzenie tego sezonu operowego zawdzięcza dyrekcya w największej części niepospolitym siłom panien Heller i Pawlików, jak i gościnnym występom europejskiej sławy pani Papier i panny Sigrid Arnoldson.

Panna Heller dała się poznać obecnie nowemi kreacyami w „Aidzie“ i „Mignon“.

Jako „Amneris“ i „Mignon“ rozwinęła ta wielce utalentowana młoda artystka całe bogactwo świeżego, silnego i bardzo efektownego głosu, który poparty dobrą szkołą, umiejętną metodą jak i szczególniej w „Aidzie“ grą nader poprawną, przemienił od razu niedawną jeszcze dyletantkę w artystkę niepośledniej miary. Przy dalszej jeszcze pracy odniesie panna Heller na pewno niezwykłe powodzenie, lecz niech grzmot dzisiejszych oklasków uważa raczej jako zachętę do dalszych systematycznych studyów a nie jako dowód pasowania jej na skończoną śpiewaczkę.

Panna Pawlików z natury nie posiada może tej mocy głosu co poprzednia śpiewaczka, ale spiew jej również odznacza nieposzlakowana czystość brzmienia, poprawność intonacyi a śmiałe atakowanie każdego tonu jak i wykonanie w ogóle, mogą zadowolić ucho choćby bardzo wybredne.

Do ogromnego ożywienia tego sezonu przyczyniły się gościnne występy nadwornej wiedeńskiej spiewaczki — pani Papier i panny Arnoldson. — Pani Papier, dziś jedna z najznakomitszych mezzo-sopranistek niemieckich, przedstawiła nam najlepszą z swoich ról „Amneris“ a nadto spiewała „Selikę“ w Afrykance“. Sława p. Papier jest tak ustaloną, głośną, iż pochwały nasze dla jej spiewu lub gry są zbyteczne.

Więcej słów poświęcić musimy u nas mniej znanej a również rozgłośnego już imienia pannie Sigrid Arnoldson, której każde zjawienie się na scenie było biesiadą artystyczną w całem tego słowa znaczeniu. Słowiczy głos tej niezrównanej szwedzkiej artystki — pokonywującej z łatwością i wdziękiem trudności koloraturowej partyi — celuje nadzwyczajną barwą, wzorowem technicznem wykonaniem, nieposzlakowaną czystością a nadto zrozumieniem i expresyą we wszystkiem co spiewa. Mimo iż to głos niezbyt wielkiej mocy, panna Arnoldson zdobyła sobie pochlebną ocenę świata muzykalnego.

W każdej kreacyi dramatycznej nader trafnie i szlachetnie pojętej, wybija się ona od całego otoczenia scenicznego przynajmniej u nas bardzo znacząco, wzorową i ujmującą dystynkcyą, co przy nader czarujących rysach nie dziw iż porywa każdego słuchacza. Gra u niej, spiew i uroda, złożyły się w całość wyjątkowo spotykaną u najznakomitszych nawet primadon. Panna Arnoldson wystąpiła 3 razy w „Mignon“, raz w „Traviacie“ i po dwakroć w przedstawieniach złożonych z ułamków oper, jakoto: I. aktu „Traviaty, Lekcya muzyki z „Cyrulika sewilskiego“ akt II. „Hugenoci“ i scenę z cieniem z „Dinory“.

Podnieść tu należy szczęśliwy występ dyletantki panny Patkiewicz w „Fauście“, lecz mniej udatny w „Hugenotach“ i „Balu maskowym“. Poznaliśmy jeszcze jedną dyletantkę w osobie panny Frenkel-Niwińskiej. Oceniono ją życzliwie, lecz do dalszych występów czeka ją długa jeszcze praca.

Nadmieniamy tu także udatną bardzo postać i spiew „Filiny“ pani Skalskiej, małą a z wielkim wdziękiem odspiewaną partyę Fryderyka w „Mignon“ pani Radwan i niewielki ale dość umiejętnie prowadzony głos p. Berghi w kilku partyach.

Pan Jeromin już dawniej pochwycił dla siebie niepodzielnie wszystkich słuchaczów. To samo powtarza się obecnie, a każdy jego występ zjednywa coraz liczniejszych zwolenników temu *con amore* spiewającemu artyście.

Pan Jerzyna za częste swoje występy zbierał głośne oklaski, lecz ze szkodą dla obiecującego głosu, używanego za forsownie i za często w operze i operetce. Brak metody, naganna emisya głosu, widoczne zawsze natężenie w spiewie, nienależyte i nieumiejętne wykorzystanie wielu momentów w swoich partyach, niepohamowana gwałtowność w forcach cechuje coraz częściej występy tego mimo to dla sympatycznego głosu lubionego artysty. Tylko w gruntownej pracy leży możność dalszych postępów p. Jerzyny, inaczej jako tenor zamknie sobie przyszłość niezawodnie.

Reszta spiewaków i spiewaczek czyniła tyle ile mogła, ale mimo ich szczerych wysiłków nie zadowolili publiczności ani spiewem, ani grą.

Orkiestra pod batutą zasłużonego p. Jareckiego, wyróżniała się w uwerturze do „Mignon“, wykonywując ją iście koncertowo. Większa jednakowo ilość prób orkiestralnych, wyszłaby na korzyść tak spiewakom jak i samej orkiestrze.

Mise en scéne nie pozostawiała często wiele do życzenia, za to chóry, a szczególniej statystki zazwyczaj nie czyniły zadość temu, co od nich wymagać należy. Drugorzędne siły operowe spiewem jak i poruszeniami zabijały zwykle tak miłe wrażenie, jakie odbierali wszyscy przy występach pp. Papier i Arnoldson. Dosyć przypomnieć tu „Afrykankę“ i „Traviatę“. Chóry i *ensemble* zwłaszcza w „Traviacie“ dziwacznie postrojone, zachowaniem się i ruchami na scenie przedstawiającej salon, przypominały żywo zaludnienie przedpokojów, a nawet garderoby. W ogóle reżyserya pomija w zupełności pouczenia chórów i statystów, którzy przecież zawsze powinni stosować się do tonu panującego, a właściwego każdej operze.

Dobiegając do kresu naszych uwag o operze zaznaczamy dla dyrekcyi uznanie. Uczyniła ona pierwszy krok szczęśliwy do wytworzenia stałej opery polskiej we Lwowie. Raz obrany kierunek, wytknięty niedawno uwagami komisyi teatralnej, wydobył na jaw niepoślednie siły wokalne rodzime i stwierdził możność utrzymania wcale dobrej opery o własnych siłach.

(Dokończenie nastąpi.

Sprawy naszych zakładów zdrojowych.

I.

Czy drogo czy tanio w naszych zdrojowiskach?

(Ciąg dalszy).

Przystępujemy zatem do krytycznego rozbioru cen tego rodzaju.

I. Co do ceny najmu pomieszkań w naszych zdrojowiskach. Jak wiadomo, za najem 1go pokoju o średnich jego przymiotach w umeblowaniu, składającem się z najniezbędniejszych sprzętów i pościeli wraz z usługą, płaci się teraz na dobę: w Birsztanach, w Busku lub Ciechocinku po 60 kopiejek (około 66 kr.); w galicyjskich zdrojowiskach mianowicie: w Iwoniczu, Krynicy, Lubieniu, Rabce, Rymanowie, Swoszowicach, Szczawnicy, lub Żegiestowie płaci się najmniej 1 zł. do 1 zł. 25 ct. (zł. pol. 4 do 5). Wyjątek od tego stanowią niższe ceny lichych pomieszkań w Solcu, tudzież w Pustomytach i w Wysowy, w których najem pokoju na dobę kosztuje około 55 kr. = 50 kop. jednak bez pościeli i usługi. Wynajęcie 1 pokoju przyzwoicie umeblowanego kosztuje na dobę w zakładach zdrojowych Królestwa Polskiego od 120 do 150 kopiejek; zaś w galicyjskich zdrojowiskach jakiemi są: Iwonicz, Rabka, Rymanów, Szczawnica, Truskawiec i Żegiestów, cena ta wynosi od 2 do 3 zł.; a w Krynicy nawet czasami niestety do 4 zł. reń.

Jeżeli do wspomnianych arcywysokich cen najmu lokalów zdrojowo-gościnnnych w Krynicy, dodamy zaprowadzony tam zwyczaj w nowomodnych niby willach (właściwie drewnianych domach) pobierania opłaty: za każdorazową wysyłkę po za dom służby np. do apteki, po doktora i t. p. po 10 kr., za jednorazowe przyrządzenie samowara do herbaty 20 kr., to dzienna cena najmu pokoju może tam dojść do bajecznie wysokiej kwoty.

Porównywając rzeczone ceny najmu pokoju w naszych zdrojowiskach z cenami praktykowanemi w obcokrajowych zakładach zdrojowych n. p. we Franzensbadzie, Gleichenbergu, w Karlsbadzie, w Maryenbadzie lub w Meranie, w których za wykwintnie umeblowany 1 pokój płaci się na dobę 1 zł. reń. 60 kr. do 2 zł. reń. widzimy rażącą drożyznę u nas, gdy się zważy, iż nasze zdrojowiska posiadają przeważnie domy drewniane, zatem o wiele (co najmniej 15 do 20 razy) mniejszego nakładu na ich budowę wymagające, aniżeli zagraniczne kosztownie murowane domy mieszkalne; iż urządzenie, umeblowanie, udogodnienia, a nadewszystko sanitarne zalety pomieszkań, ogółem o wiele są u nas niższe, aniżeli w zagranicznych zdrojowiskach; iż wreszcie wszystko, co stanowi nieustanną troskliwość i czuwanie nad wygodą dla lokatora pokoju, jest nieporównanie wyższem w obcokrajowych zdrojowiskach, aniżeli w naszych.

Nie wchodzimy w powody i przyczyny drożyzny pomieszkań w naszych zakładach, ani nie zamierzamy niczem uszczuplać prawa własności i rozporządzalności nią posiadaczy naszych zdrojowisk i właścicieli domów mieszkalnych, wszakże niemożemy zamilczeć, iż godziłoby się w dobrze zrozumianym obopólnym (właściciela i lokatora) interesie, postarać się: o obniżenie ceny najmu pomieszkań w naszych zakładach zdrojowych, albo spiesznie ulepszyć i udogodnić u nas pomieszkania dla gości kąpielowych przeznaczone.

Pozostawienie nadal tej sprawy w iej dotychczasowym stanie, nie posłuży do rozwoju naszych zakładów zdrojowych, ani nie przysporzy ich przez chorych odwiedzania; owszem może spowodować wcale niekorzystne dla nich następstwa i skutki.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Dr. M. Zieleniewski.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Bank rolniczy we Lwowie.

Dziś notujemy za 100 klg. loco Lwów Pszenica gotowa 6·80 do 7·25, żyto gotowe 5·90 do 6·15, owies obroczny 6·40 do 6·70 jęczmień —·— do —·—, rzepak 12·50 do 13·—, groch —·— do —·—, wyka —·— do —·—, bobik —·— do—·—, hreczka —·— do —·—, kukurudza —·— do —·—, chmiel za 56 kilo —·— do —·—, koniczyna czerwona —·— do —·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—, spirytus za 10.000 tr. prct. zł. 12·50 do 13·—

Chwiejne usposobienie na giełdach zagranicznych niezdołało się dotąd ustalić. — Na rynkach naszych tendencya znacznie przychylniejsza, popyt na potrzeby lokalne poczyna się ożywiać, mianowicie: rzepak, żyto, owies poszukiwany i więcej płacone w skutek jednak niezwykle małej podaży, transakcye bardzo nieliczne i nawet utrudnione.

OSTATNIA POCZTA

Dnia 19-go b. m. odbyło się w Jaworowie zgromadzenie wyborców do Rady państwa, na którem dr Włodzimierz Kozłowski zdawał sprawę z czynności poselskich. Przemawiał on za ścieśnieniem pierścienia prawicy i przymierzem z Czechami, Hohenwarthem i Liechtensteinem, a przeciwko paktowaniu z lewicą. Zarzuty przeciwko przymierzu z ks. Liechtensteinem polegają na nieznajomości dążeń tego klubu, bardziej postępowego od lewicy. Klub ten bierze rolników, robotników, rzemieślników w obronę przeciw wielkiemu kapitałowi. Z rządem hr. Taaffego pragnie mowca familijnego stosunku. Srodkiem ku temu są: energiczna polityka ekonomiczna, mogąca różnice zdań usunąć w zarodku. Brak akcyi rządowej jest gruntem dla żywiołów radykalnych. Mowca konstatuje żywszą taktykę Koła i zasługi jego przywódców. Mowca podnosi korzystne załatwienie sprawy sądownictwa, nadzieje co do kwestyi indemnizacyi i wydziału lekarskiego, zapewnienie stabilizacyi inspektorów i ustanowienia wiceprezesa Rady szkolnej, oraz wydziału rolniczego; natomiast sprawa należytości, podatek giełdowy i regulacya rzek nie są załatwione. Odcień, z którym mowca głosował w Kole, niesłusznie nazywają „umiarkowaną opozycyą;“ niezawisłość i umiarkowanie nie jest opozycyą. W sprawie wyznaniowej szkoły jest tradycyą Koła: walczyć z bezwyznaniowością, popierać wpływ Kościoła katolickiego, a zarazem, z tolerancyą nam właściwą, użyczyć możności religijnego wpływu innym wyznaniom. — Mowca ocenia życzliwie działalność prezesa gabinetu, ministrów: handlu, sprawiedliwości i rolnictwa. Ministrowi skarbu przyznaje zasługę usunięcia niedoboru, ocenia potrzeby wydatków wojskowych, ukrzepienia kredytu państwa. Natomiast wskazuje mowca na nierówny rozkład podatków, podwyższenie ciężarów Galicyi i wadliwą egzekutywę fiskalną. Mowca kończy hasłem: „Koło z krajem i kraj z Kołem“.

Książę Władysław Sapieha, wypowiadając p. Kozłowskiemu uznanie w imieniu powiatu cieszanowskiego, interpeluje w sprawie przymusowego ubezpieczenia i względem wniosku deputowanego Hausnera co do soli i taryf kolei Karola Ludwika i Jarosławsko-Sokalskiej. P. Skarbek-Borowski pytał się o przyczynę późnego rozdziału kontyngentu, zwracał uwagę na ważność sprawy na przyszłość i prosił posła o opiekę nad gorzelnictwem krajowem. Br. Hagen o ograniczenie handlu trzodą. Hrabia Paar o sprawę dostaw wojskowych. P. Szalowski, wyrażając posłowi Kozłowskiemu podziękowanie w imieniu powiatu mościskiego, dodał, iż rezultat prac Koła uważa za bardzo szczupły i żąda wyjaśnień w sprawie szans przeprowadzenia indemnizacyi, zniżenia należytości i krytykuje ustawę wojskową, którą p. Kozłowski uważa za konieczność.

Po odpowiedzi p. Kozłowskiego na interpelacye, hr. Szeptycki wyraził p. Kozłowskiemu podziękowanie w imieniu po-

wiatu jaworowskiego i stwierdził jednomyślne wotum zaufania.

Deputacya miasta Jaworowa, pod przewodnictwem burmistrza Paara, wyraziła p. Kozłowskiemu uznanie Rady miejskiej jaworowskiej. Pan Kozłowski podziękował, uważając siebie za pośrednika do wyrażenia uznania Kołu, i cieszy się, że wobec tych, co nas chcą rozdwoić, zamanifestowano jedność wszystkich warstw społecznych.

Najj. Pan przyjmował d. 18 b. m. na prywatnem posłuchaniu wspólnego Ministra skarbu **Kallaya** i Ministra sprawiedliwości hr. **Schönborna**.

Najj. Pan uda się jutro do Stockerau na inspekcye rozlokowanych tam wojsk. Ztamtąd wyjedzie Monarcha powozem w takim samym celu do Korneuburgu i powróci w niedzielę o godz. 11 przedpołudniem do Wiednia. Tegoż dnia przyjmie Najj. Pan w zamku cesarskim członków obu Delegacyj. W poniedziałek udzielać będzie Monarcha publicznych posłuchań a we wtorek uda się w towarzystwie Najd. Arcyksięcia Wilhelma na inspekcyę wojsk w Brucku nad Litawą, zkąd powróci we środę przed południem.

Wedle dzienników berlińskich dzień przyjazdu Najj. Cesarza austryackiego do metropolii niemieckiej, nie został jeszcze stanowczo oznaczonym, również nie ułożono dotychczas szczegółów uroczystego przyjęcia. Zdaje się, iż dostojny gość będzie obecnym na wielkiej rewii wojskowej pod Poczdamem.

O podróżach i miejscach zamieszkania Najw. Dworu podczas lata i w pierwszych tygodniach jesiennych wydane zostały według dzienników wiedeńskich następujące dyspozycye:

Między 24 i 28 b. m. Najj. Pani w towarzystwie Najd. Arcyksiężniczki Maryi Waleryi uda się do Ischl, gdzie zabawi do 5 lipca poczem wyjedzie do Gastein. Projekt wyjazdu do kąpiel morskich został zaniechanym. D. 15 sierpnia Najdostojniejsze Panie powrócą do Ischl, dokąd przybędzie wkrótce potem Najj. Pan, który objawił życzenie obchodzenia w kole ściśle familijnem rocznicy swoich urodzin. Nastąpi to po rewizycie berlińskiej. D. 22 sierpnia Monarcha przybędzie do Wiednia celem powitania szacha perskiego. Większą część września i października przepędzą Najj. Państwo i Najd. Arcyksiężniczka Marya Walerya w Obermais pod Meranem, gdzie wynajęto na ten cel willę „Trauttmansdorf." Najd. Cesarzwiczowa-Wdowa Stefania wyjedzie w ostatnich dniach bieżącego miesiąca lub w pierwszych lipca do Belgii, mianowicie zamku Lacken, gdzie zabawi sześć tygodni. Przez ten czas mała Arcyksiężniczka Elżbieta pozostanie w Laxenburgu. Ślub Najd. Arcyksiężniczki Maryi Waleryi z Najd. Arcyksięciem Franciszkiem Salwatorem odbędzie się prawdopodobnie w lutym.

Prezes gabinetu hr. Taaffe powrócił przedwczoraj z Ellischau do Wiednia.

Jutro w sobotę zbierają się — jak już wiadomo — wspólne Delegacye na sesyę zwyczajną. Delegacya austryacka odbędzie pierwsze posiedzenie o godzinie 12 w południe, węgierska zaś tego dnia o godzinie 5 po południu.

Według przyjętego zwyczaju, prezydenci obu Delegacyj w tym roku powołani będą z szeregu Izby panów. I tak donoszą, że prezydentem austryackiej Delegacyi zostanie członek Izby panów hr. Franciszek Falkenhayn, a wiceprezydentem p. Chlumecky; prezydentem Delegacyi węgierskiej hr. Franciszek Zichy, a wiceprezydentem hr. Ludwik Tisza. Co do przedłożeń delegacyjnych przypuszczają, iż tegoroczne nowe żądania wyniosą w przybliżeniu około 8 milionów.

Dzisiaj wieczorem członkowie Delegacyi austryackiej mają się zebrać na poufną konferencyę celem omówienia sprawy wyboru biur i pojedynczych komisyj.

Wszystkie prawie dzienniki wiedeńskie omawiają dzisiaj rozporządzenie prezydenta wyższego sądu krajowego w Gracu, w którem przypomina, że urzędnicy sądowi, aby mogli wymierzać sprawiedliwość, muszą stać po nad stronnictwami politycznemi i nie mogą brać żywszego udziału w polityczno-narodowych działaniach, a co więcej zajmować się agitacyami. Prezydent przypomina rozporządzenie Ministra sprawiedliwości z roku 1879 i poleca prezydentom sądów, aby pilnie nad przestrzeganiem tegoż czuwali.

W Steyr (miasto fabryczne w górnej Austryi) wybuchły przedwczoraj zaburzenia robotników, dla których uśmierzenia musiano się uciec do pomocy wojskowej. Burmistrz wydał odezwę, wzywającą ludność, by się nigdzie nie zbierała gromadnie i grozi przy dalszych ekscesach użyciem broni. Rada zawiadowcza fabryki broni, ogłosiła odezwę do robotników, grożącą ewentualnem zamknięciem fabryki

---

Na dzień wczorajszy było zapowiedzianem w Peszcie wielkie zebranie robotników.

Cesarz Wilhelm uda się z Sigmaringen, gdzie d. 27 b. m. odbędzie się ślub ks. Wilhelma Hohenzollerna z księżniczką Bourbon do Strassburga a później do Metzu. Z Metzu wyjedzie monarcha do Karlsruhe na ślub księżniczki Maryi Badeńskiej z księciem dziedzicznym Anhalt.

Reichsanzeiger ogłasza ustawę o zaprowadzeniu w sądach alzacko-lotaryngskich wyłącznie języka niemieckiego.

W Berlinie, jak telegrafują do *Fremdenblattu* wywołał wrażenie list peterburski do półoficyalnej *Post*, w którym powiedziano, iż car znanym toastem proklamował ks. Czarnogóry swoim kandydatem na tron wielkoserbski. Nie ulega też wątpliwości, iż ma się tu do czynienia z góry obmyślanem wyszczególnieniem nie zaś z objawem chwilowego humoru carskiego.

Korespondent *Voss. Ztg.* telegrafuje z Belgradu:

„Pomimo urzędowego zaprzeczenia doniesieniom o rossyjsko-serbskiej konwencyi wojskowej, mogę zapewnić jak najbardziej stanowczo, iż rząd serbski wówczas dopiero odrzucił propozycye posła Persianiego, gdy poseł austrycki Hengelmüller zażądał w tej mierze kategorycznego oświadczenia".

Z Petersburga odbiera *Köln. Ztg.* następującą depeszę: W tutejszych kołach dworskich obiega pogłoska, iż car z carową i następcą tronu złoży w połowie sierpnia rewizytę cesarzowi Wilhelmowi. Jako miejsce spotkania wymieniają i Kiel i Berlin. Pogłoski te należy jednak przyjąć z wszelką rezerwą.

Pesti Naplo donosi z Belgradu, że radykał Pasicz, który swego czasu był skazany na śmierć a na życzenie krola Milana przez regencyę został ułaskawiony zamierza przy otwarciu nowej Skupczyny, która ma się zebrać 1 października postawić wniosek o wydanie dekretu banicyjnego na króla Milana.

We środę ogłosiły dzienniki boulanżerowskie wiadomość następującą: Członek komisyi senatu, Trarieux, przesłał byłemu prefektowi policyi, Leonowi Renault, znaleziony w papierach Boulangera bilet Eugeniusza Renault, syna byłego prefekta.

Wiadomości tej zaprzeczył stanowczo zaraz wczoraj Eugeniusz Renault. Tymczasem deputowany Le Hérissé zapowiedział z tego powodu w Izbie interpelacyę, poczytując rzekomy postępek senatora Trarieux jako naruszenie aktów sądowych.

Izba obraduje nad budżetem sztuk pięknych.

We włoskiej Izbie deputowanych, przy rozprawach nad budżetem spraw zagranicznych, interpelował poseł Brunialti o zajścia pomiędzy włoskimi a francuskimi robotnikami we Francyi. Prezes Crispi odpowiedział, że wiadomości o zatargach są niestety prawdziwe, ale obydwa rządy starają się usilnie o złagodzenie tych sporów.

Na zapytanie Ferrariego o kongres w Bernie, odpowiedział Crispi, iż rząd włoski wyszle na konferencye delegata, ale nie przyjmie żadnych zobowiązań z góry co do uchwał, odnoszących się do ustawodawstwa o ochronie robotników.

Według zapewnień z kół kompetentnych, nieporozumienia pomiędzy Niemcami a Szwajcaryą wyrównane będą prawdopodobnie na drodze sądu polubownego, ponieważ król Humbert ofiarował w tej sprawie dobre swoje usługi.

Obradujący w Rzymie kongres 23 politycznych stowarzyszeń, był onegdaj bliski rozbicia. Dwóch członków wystąpiło z wnioskiem, ażeby Jaciniego, senatora i byłego współpracownika Cavoura, powitać telegramem jako przewodnika nowego stronnictwa liberalno-monarchicznego. Skrajniejsi postępowcy sprzeciwiali się temu, co wywołało protesty umiarkowańszych w ciągu których przewodniczącemu Chimirri, wymknęła wpółgłośna uwaga: „Ci umiarkowani, to prawdziwe nieszczęście." Nakoniec po krótkim sporze uchwalono jednomyślnie przyjęcie wniosku i powitanie telegraficzne Jaciniego.

W belgijskiej Izbie deputowanych bronił we środę prezes Beernaert w dalszym ciągu zachowania się gabinetu. Zabierał głos i minister sprawiedliwości, deputowani Woeste i Simons z prawicy; Janson, Bara, Frère-Orban z lewicy. Janson zażądał przedłożenia aktów procesu w Mons. Na tem ponownie przerwano dalszy ciąg obrad. Ulice do pałacu Izb były znowu zamknięte przez policyę. Wśród publiczności panować ma niezadowolenie, że lewica nie występuje z żadnym wnioskiem pozytywnym przeciw gabinetowi.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 21 czerwca. (*Tel. pryw.*) Według *Neue freie Presse* podwyższenie zwykłego budżetu wojskowego nie będzie tak znacznem jak sądzono; cała nadwyżka wyniesie tylko około pół miliona.

Kladno, 21 czerwca. Z okazyi uroczystości Bożego Ciała zaszły tu wczoraj tak ogromne wybryki, iż żandarmerya była zmuszoną uczynić użytek z broni palnej. Dwóch ekscedentów padło na miejscu, 12 odniosło ciężkie rany. Dom urzędu gminnego, mieszkania burmistrza i dyrektora górnictwa Bachera zostały zniszczone i do szczętu złupione. Panuje niesłychane wzburzenie. Wszystkie sklepy i składy pozamykane. Z Pragi przybyły trzy bataliony wojska.

Praga, 21 czerwca. (*Tel. pryw.*) Wiadomości z Kladna opisują wczorajsze zajścia w barwach ponurych. Bezpośredni powód ekscesów był ten, że podczas procesyi robotnik zabrał z ołtarza gałązkę, co mu policyant zganił; robotnik uderzył policyanta w twarz za co aresztowany został; przeciw aresztowaniu robotnika wystąpiły masy i odprowadziły robotnika wraz z policyantem do sądu powiatowego gdzie zaczęto rzucać kamieniami. Komisarz powiatowy baron Villany, został kamieniem zraniony. Tłumy rzuciły się następnie na mieszkanie niepopularnego dyrektora górniczego i burmistrza, niszcząc wszystko; żandarmerya zaczęła strzelać. Zategrafowano do Pragi o pomoc wojskową.

Steyr, 21 czerwca. Obwieszczenie burmistrza ostrzega, ażeby się nie dopuszczano dalszych wybryków; zarządza wcześniejsze zamykanie restauracyj i kawiarń i zagraża użyciem broni.

Rada nadzorcza fabryki broni wydała odezwę do robotników, w której wzywa umiarkowańsze żywioły, ażeby się starały powstrzymywać kolegów od wybryków, w przeciwnym bowiem razie zagraża zamknięciem fabryki. Od wczoraj sytuacya nie uległa prawie zmianie, spokój w ogóle nie został naruszony, dzięki obecności wojska. Uroczystość Bożego Ciała i procesya, pomimo obecności wielkich rzesz ludu, odbyła się pięknie. Po południu małe wzburzenie na błoniach „Eisenfelde", z powodu zgromadzenia, z łatwością uśmierzono.

Steyr, 21 czerwca. Wczoraj wieczorem tworzyły się małe grupy, które jednak zostały rozprószone. Trzech ekscedentów aresztowano z powodu obrazy organów policyjnych. Noc minęła spokojnie. Zdaje się, iż niezachodzi obawa dalszych wybryków.

Berlin, 21 czerwca. (*Tel. pr.*) W tutejszych kołach omawiają bardzo artykuł *Hamburger Corresp.*, który występuje przeciw zbytniemu wpływowi sfer wojskowych na sprawy polityki. *Vossische Ztg.* i *Berliner Tagblatt* wzmiankują z tego powodu, iż za kulisami toczy się walka partyi wojskowej przeciw ks. Bismarckowi, którego stanowisko ma być zachwianem. Tę ostatnią wiadomość należy przyjmować z wielkiem zastrzeżeniem.

Drezno, 21 czerwca. Sejm saski zamknięty został przez króla.

Bukareszt, 21 czerwca. Izba deputowanych i senat uchwaliły budżet, poczem sesya parlamentu rumuńskiego została zamkniętą.

Belgrad. 21 czerwca. W jednej z tutejszych drukarń skonfiskowano znajdującą się właśnie pod prasą proklamacyę, wzywającą Słowian austro-węgierskich do powstania. Proklamacya powiada, iż można w tym względzie liczyć na pomoc zagranicy. Zarządzono śledztwo. Podejrzanych o autorstwo proklamacyi aresztowano. Śledztwo wykazało, iż dał ją do druku jeden ze współpracowników dziennika *Videlo*.

Sofia, 21 czerwca. Agent serbski Danic wręczył rządowi bułgarskiemu okólnik serbskiego ministra spraw zagranicznych, występujący stanowczo i formalnie przeciw najnowszym alarmującym wiadomościom z Belgradu i stwierdzający, iż rząd serbski nie zamierza bynajmniej zmieniać dotychczasowej polityki zagranicznej, lecz owszem pragnie iść nadal dotychczasową drogą.

Rzym, 21 czerwca. List pasterski kardynała wikaryusza wzywa wszystkich wiernych, ażeby uroczystość św. Piotra i Pawła i poprzedzające uroczystość 9 dniowe nabożeństwa, obchodzili ze szczególną pobożnością, na znak zadośćuczynienia za obchody poświęcone pamięci Giordana Bruno.

Rzym, 21 czerwca. Izba poselska przyjęła budżet ministerstwa spraw zagranicznych. W ciągu obrad odpowiadał prezes gabinetu Crispi na kilka zapytań w sprawie szkół włoskich za granicą. Oświadczył, iż niepodobna nadal wspierać szkół antinarodowych kongregacyonistów, którzy pod względem politycznym od Francyi, a pod względem religijnym zależni są od Watykanu. Rząd wspierał zawsze zakonników, którzy o to prosili, jak tego dowodzi postępowanie rządu w Chinach i Palestynie.

Paryż, 21 czerwca. Pociąg kuryerski kolei wschodniej zderzył się na dworcu w Epernay z pociągiem pocztowym z Reims. Pięć wagonów zgruchotanych, pięciu podróżnych i dwóch urzędników zostało zranionych.

Londyn, 21 czerwca. Według depeszy *Standarda* z Sanghai pożar zniszczył prawie miasto Lachan, w prowincyi Se-czu an Wśród katastrofy straciło życie 1200 osób. 10.000 rodzin utraciło całe mienie.

Konstantynopol, 21 czerwca. Porta zaproponowała sułtanowi, ażeby radcę sądu kasacyjnego Christoforidesa effendiego zamianował gubernatorem Krety.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 21 czerwca 1889, godzina 10 minut 30. Akcye kredytowe 303 35, Anglo-austryackie 125 25, Unionbank 228 —, Kolej Karola Ludwika 206.—, Południowa 124 50 Renta papierowa —·— 5-prc. galic. hipoteczne listy zastawne —·—, galic. obligacye indemnizacyjne —·—, do —·—, 4½-prc. listy zastawne banku krajowego 98·—, 4½-prc. pożyczka krajowa z roku 1883 96 50, Napoleondor 9·47— Rubel papierowy —·—. Usposobienie silne.

Telegramy zbożowe z dnia 19 czerwca 1889. Wiedeń: Pszenica za 100 kilo —·— do —·— zł, żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita per 10.000 litr procent 13 62 do 13·87 złr. Szczecin: Pszenica —·— zł., rzepak —·— zł., spirytus —·— do —·— zł., kukurudza —·—

Odpowiedzialny Redaktor **Adam Krechowiecki**.

Pociągi kolejowe

(podług zegara lwowskiego)

Przychodzą do Lwowa:

Z Krakowa: o godz. 8 min. 50 rano pociąg osobowy, o godz. 4 minut 3 po poł. pociąg kurjerski, o godz. 7 minut 15 wieczór pociąg mięszany, o godz. 9 min. 28 wieczór pociąg osobowy.

Z Podwołoczysk: na dworzec główny lwowski: o godz. 3 min. 15 w nocy pociąg mięszany, o godzinie 2 min. 20 po poł pociąg kurjerski, o godz. 7 wieczór pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk: na dworzec Podzamcze o godz. 2 min. 38 w nocy pociąg mięszany, o godz. 2 min. 8 po poł. pociąg kurjerski, o godz. 6 min. 22 wieczór pociąg mięszany.

Z Tarnopola i Brodów na Podzamcze pociąg mięszany o g. 10 wieczór (do 13 listop.)

Z Czerniowiec: o godz. 6 min. 40 rano pociąg mięszany, o godz. 8 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 11 min. 6 w nocy pociąg mięszany.

Z Bełzca: o godz. 5 min. 53 poł. pociąg mięszany.

Ze Stryja: o godz. 12 min. 8 w nocy pociąg osobowy, o godz. 8 min. 26 rano pociąg osobowy, o godz. 3 min. 36 po poł. pociąg osobowy.

Odchodzą ze Lwowa:

Do Krakowa: o godz. 4 min. 20 rano pociąg osobowy, o godz. 7 min. 20 rano pociąg osobowy, o godz. 2 min. 28 po poł. pociąg kurjerski, o godz. 8 min. 30 wieczór pociąg osobowy.

Do Czerniowiec: o godz. 9 min. 20 przed poł. pociąg pospieszny, o godz. 9 m. 50 przed poł. pociąg mięszany i o godz. 10 min. 8 w nocy pociąg mięszany.

Do Podwołoczysk: z głównego dworca: o godz. 9 min. 52 przed poł. pociąg mięszany o godz. 4 min. 11 po poł. pociąg kurjerski, i o godz. 10 m. 35 w nocy pociąg mięszany.

Do Podwołoczysk z dworca **Podzamcze:** o godz. 10 minut 23 przed poł. pociąg mięszany, o godz. 4 min. 22 po południu pociąg kuryerski i o godz. 11 minut 5 w nocy pociąg mięszany.

Do Tarnopola i Brodów z Podzamcza pociąg mięszany o g. 7 rano (do 13 listopada.)

Do Bełzca: o godz. 7 min. 49 rano pociąg mięszany.

Do Stryja: o godz. 5 min. 50 rano pociąg osobowy, o godz. 10 minut 20 przed południem pociąg osobowy i o godz. 8 m. 45 wieczór pociąg osobowy.

Do Zimnejwody-Rudna: o godz. 4 min. 4 po poł. pociąg osobowy.

Ces. król. generalna Dyrekcya kolei państwowych.

Wyciąg

z rozkładu jazdy od 1go czerwca 1889.

Zegar lwowski

Do Lwowa przychodzą:

Ze Suchy, Chyrowa, Husiatyna Stanisławowa. i Stryja pociąg osobowy o godz. 3 min. 36 po południu.

Z Pesztu, Ławocznego, Suchy, Chyrowa i Stryja, pociąg osobowy o godz. 8 min. 26 z rana.

Z Pesztu, Ławocznego, Stróż, Chyrowa, Husiatyna, Stanisławowa i Stryja pociąg osobowy o godz. 12 min. 8 w nocy.

Odjazd ze Lwowa:

Do Stryja, Stanisławowa, Husiatyna, Chyrowa i Suchy pociąg osobowy o godzinie 10 min 20 przed południem.

Do Pesztu, Ławocznego, Stryja, Chyrowa i Suchy pociąg osobowy o godzinie 8 m. 45 wieczorem.

Do Pesztu, Ławocznego, Stryja, Stanisławowa, Husiatyna, Chyrowa i Stróż pociąg osobowy o godzinie 5 m. 50 rano.

Nadesłane.

Wykaz

wyciągniętych w c. k. urzędzie loteryjnym lwowskim w dniu 19 czerwca 1889.

pięciu liczb

2 — 25 — 75 — 53 — 83

Następne ciągnienie przypada w dniu 3 i 17 lipca 1889.

Z c. k. urzędu loteryjnego.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 19 czerwca 1889.

	płacą zł. ct. (walutą austr.)	żądają zł. ct. (walutą austr.)
1. Akcye za sztukę.		
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	204 25	207 25
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	236 —	239 25
Banku hip. galic. po 200 zł. wa.	289 —	293 —
Banku red. gal. po 200 zł. w. a.	— —	216 —
2. List. zast. za 100 zł.		
Banku hipotecznego 5 pr. w. a.	100 —	101 —
" " " 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	103 25	104 25
Banku kraj. 4½ pr. wa. los. 51 l.	97 75	98 75
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	100 50	101 50
" " " 4 pr. w. a.	96 —	97 —
" " " 5 pr. los. w 37 l.	100 50	101 50
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los. 41½ l.	94 —	95 —
" " " 4½ pr. " " 52	98 60	99 60
" " " 4 pr. " " 56	93 —	94 —
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 prc.) 3 pr. w. a. w likwidacyi	57 50	59 —
Listy dłużne g Z. kr. wł. (dawniej 5 pr.) 2½ pr. wa. w likwidacyi	48	50 —
3. Listy dłużne za 100 zł.		
Ogół. rol. kred. Zakładu dla Gal. Bukow. 6 pr. los w 15 lat.	—	— —
4. Obligi za 100 zł.		
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	105 —	106 —
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. i włośc. (daw. 6 pr.) 3 pr. w. a.	100 50	101 50
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisyi .		
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	104 —	106 —
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4¼ pr. wa.	96 50	97 50
5. Losy miasta Krakowa	25 50	27 50
" " Stanisławowa	— —	38 —
6. Monety.		
Dukat holenderski	5 60	5 70
Dukat cesarski	5 63	5 73
Napoleondor	9 48	9 58
Półimperyał	9 70	9 80
Rubel rossyjski srebrny . . .	1 36	1 48
" " papierowy . . .	1 21—	1 23—
100 marek niemieckich . . .	58 20	59 20

(bez kupona; bez kupona bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 18 czerwca 1889.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	83.35	83.55
luty-sierpień	83.30	83 50
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	83.65	83.85
kwiecień-październik	83.65	83.85
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	135.—	135.50
" " 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	140.75	141.25
" " 1860 po 100 zł. 5 pr.	144.—	145.—
" " 1864 po 100 zł. . . .	173.25	174.—
" " 1864 po 50 zł. . . .	173.25	174.—
Renty Com. po 42 litr. austr. . .	—.—	—.—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 pr.	150.75	151.—
Renta papierowa 5 pr. z r. 1881 . .	98.95	99.15
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	109.10	109 30
2. Obligacye indem. 5 pr. (za zł. m. k.)		
Bukowiny	104.50	104.80
Galicyi	105.20	106. –
Niższej Austryi	110.—	—.—
Siedmiogrodu	105.—	105.50
Węgier	105.—	105.50
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	125.25	125.75
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	302.50	303. –
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	535.—	540.—
Gal. banku hip. po 200 zł. . . .	—.—	—.—
Gal. banku d. han. i prz. a 200 zł. wpl. 40pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł. . .	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 260 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Bank austro-węgiersk. a 600 zł .	904.—	906.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze .	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	—.—	—.—
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. m.	—.—	—.—
Kol. Preszów-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2631.—	2637.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	205.25	205.50
Lwów.-Czern. kol. I po 200 zł. a. w.	237.—	238.—
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. w sr.	239.75	240.25
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	123.50	123 75
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	192.—	192.50
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6. pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w złocie w 50 l.	100.60	101.—
" " " premiowe po 3 pr.	109.25	109.75
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6pr.	93.—	—.—
" " " " " w 20 l. 7 pr.	98.50	—.—
" " " " " w 36 l. 6 pr.	95.50	97.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr. . .	96.30	—.—
" " " " po 5 pr. . .	100.50	101.50
" " " " po 5 pr. w 37 latach zwrotne	100.50	101.50
Banku kraj. 4½ pr. wa. los. w 51½ l.	98.—	98.50
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. 1 emisyi	100.25	—.—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl.	100.25	101.—
Banku aust. węg. 4½ pr. . . .	101.60	102.20
Węg. Tow. ziem. akc. po 5 pr. . .	101.25	101.75
" Zakł. kr. ziem. po 5½ pr. . .	103.—	—.—
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. aw.	102.75	—.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze . . .	101.—	101.50
Kolej północna po 100 zł. m. k. . .	101.50	102.—
" " po 100 zł. w. a. . .	101.50	102.10
Kolej gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 300 zł. 4½ pr.	101.—	101.50
dtto (Jarosław-Sokal) .	101.—	101.25
Kol. gal. Lwów-Czern. Jass. emisya a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884 . .	—.—	83.25
z r. 1884 . .	89.50	90.50
z r. 1866 . .	—.—	—.—
z r. 1872 . .	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	100.—	100 50
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. wa.	181.50	183.50
Clarego po 40 zł. m. k.	61.—	62.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	—.—	138.—
Keglevicha po 10 zł. m. k. . .	36.—	38 —
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	25.75	26.25
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	25 —	26.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	—.—	—.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	61.50	62.—
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	17.75	18.25
" " węg. " po 5 zł.	12 25	12.75
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	19.50	20.50
Salma po 40 zł. m. k.	63.—	63 50
St. Genois po 40 zł. m. k.	61.—	62.—
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa.)	—.—	58.—
Pożycz. Tryestu po 100 zł. m. k. .	—.—	158.—
" " po 50 zł. w. a. .	75.—	76.—
Waldsteina po 20 zł. m. k. . . .	41.50	42.50
Windischgrätza po 20 zł. m. k. . .	58.—	59.—
7. Weksle (za 3 miesiące).		
Augsburg na 100 zł. w. p. n. . .	—.—	—.—
Berlin za 100 mark. w. p. n. . . .	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark. w. p. n. .	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark. w. p. n. .	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	119 50	120.—
Paryż za 100 fr.	47.47.50	47 55.—
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.65.—	5.67.—
" pełnej wagi	5.64.—	5.66 —
Korona	—.—.—	—.—.—
20 frankówka	9.51.—	9.52 50
Rossyjski półimperyał	9.75.—	9.77.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

dnia 19 czerwca 1889.	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	83	50
" " " w srebrze .	83	75
Renta w złocie	109	10
5 pr. austr. renta marcowa	99	80
Akcye banku austro węgier.	904	—
" " kredytowego wiedeńskiego	302	25
Londyn	119	35
Napoleondor	9	48—
Dukat cesarski men.	5	65
100 marek niemieckich	58	30—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 13297 (4152 3—3)

W tutejszym c. k. Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 17 lipca 1889 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 21 sierpnia 1889 nawet poniżej takowej, licytacya realności l. 293 i 213 według wyk. hip. l. 543 gminy Kosmacz, Hafii Łendziuk córki Łukiena Knyszuka własnej, na rzecz ck. uprz. galic. Zakładu kredyt. włośc. w likwidacyi we Lwowie pto 22 rat pożyczkowych po 6 złr. aw. z pn.

Cena wywołania 955 złr. aw.

Wadyum 95 złr. 50 ct. aw.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny, wolno przejrzeć w ts. registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem adw. dr. Witkowskiego w Kosowie.

C. k. Sąd powiatowy.

Kosów, 19 grudnia 1888.

L. 2384 (3917 2—3)

W dniach 18 lipca i 22 sierpnia 1889 każdym razem o godz. 9 rano, odbędzie się w budynku sądowym publiczna sprzedaż połowy realności pod lwh. 389 w Chrzanowie położonej, Jana Madeji własnej, celem zaspokojenia pretensyi Pawła Ludwika Zalarskiego w kwocie 400 złr. z pn.

Cena wywołania 806 złr.

Wadyum 80 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Kremer w Chrzanowie.

Reszta warunków, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny w aktach sądowych do przejrzenia.

Chrzanów, 1 kwietnia 1889.

L. 1879 (4005 2—3)

W dniach 18 lipca i 22 sierpnia 1889 każdym razem o godz. 10 rano, odbędzie się publiczna sprzedaż realności pod lk. 41 sub. rep. 16 w Rakowcu położonej, ciało tabularne stanowiącej, wyk. hip. l. 64, 65 i 66 gminy katastralnej Rakowca objętej, dłużników Fedora i Iwana Hocaniuków własnej, na rzecz Zakładu kredyt. włośc. w likwidacyi celem zaspokojenia kwoty 183 złr. 1 ct. z pn. z tem, iż realność ta przy pierwszym terminie tylko wyżej ceny szacunkowej lub za takową, przy drugim zaś terminie licytacyjnym także niżej ceny szacunkowej za jakąkolwiekbądź kwotę najwięcej ofiarującemu sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa wynosi 350 złr.

Zakład 35 złr.

Reszta warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny, tudzież akt opisania i oszacowania, przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Sołotwina, 4 kwietnia 1889.

L. 2363 (4004 2—3)

W dniach 18 lipca i 22 sierpnia 1889 każdym razem o godz. 10 przed południem, odbędzie się w tut. sądzie celem uzyskania dla Zakładu kredyt. włośc. w likwidacyi kwoty 76 złr. 4 ct. z pn., przymusowa publiczna sprzedaż realności Fedora Caryny pod lk. 283 sub. rep. 282 w Staruni położonej, wyk. hip. l. 658 tejże gminy objętej, ciało tabularne stanowiącej, z tem, iż realność ta przy pierwszym terminie tylko wyżej ceny szacunkowej lub za takową, przy drugim zaś terminie licytacyjnym także niżej ceny szacunkowej za jakąkolwiekbądź kwotę najwięcej ofiarującemu sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa wynosi 165 złr.

Zakład 16 złr. 50 ct.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież akt opisania i oszacowania i wyciąg tabularny, przejrzeć można w tusąd. registraturze.

Sołotwina, 3 maja 1889.

L. 1264 (4230 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Milówce ogłasza, iż celem zaspokojenia pretensyi Ferdynanda i Anny Orlickich w kwocie 44 złr. 30 ct. aw. w drodze egzekucyi przez publiczną licytacyę sprzedane będą:

1. 1/4 część niwki „za wodą na łęgu" p. k. l. 924/2 w rozmiarze 201□ sążni,

2. połowa niwki „na grapie, za gościńcem cesarskim" p. k. l. 4954 w rozmiarze 300□ sążni,

3. jeden zagon wraz z borem „w Sadzie" p. k. l. 595 w rozmiarze 525□ sążni do Franciszka, Barbary i Leona Kubiców dłużników należące, w Ciśu w półrolku Tetłakowym położone, w dwóch terminach, a to dnia 17 lipca i 31 lipca 1889 każdego razu o godz. 10 rano w biurze ck. sędziego powiatowego w Milówce.

Cena wywołania 48 złr. 50 ct.

Wadyum 5 złr.

C. k. Sąd powiatowy

Milówka, dnia 6 maja 1889.

L. 1119 (4201 1—3)

Dnia 16 lipca i 20 sierpnia 1889 każdym razem o godz. 10 rano, odbędzie się w tut. sądzie w sprawie egzekucyjnej c. k. uprz. Zakładu kredyt. włośc. w likwidacyi we Lwowie przeciw Tekli zam. Mileszko pto 98 złr. z pn., przymusowa sprzedaż realności pod lk. 49 w Perkowcie położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, a to przy pierwszym terminie za lub wyżej ceny szacunkowej kwotę 300 złr. wynoszącej, przy drugim zaś i niżej takowej.

Wadyum 10 prc. ceny wywołania 300 złr.

Akt opisania i resztę warunków licytacyjnych w tus. registraturze przejrzeć można.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli Kajetan Winogrodzki z Wołoskiej wsi.

C. k. Sąd powiatowy.

Bolechów, 6 marca 1889.

L. 3355 (4179 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Leżajsku ogłasza celem zaspokojenia należytości Isaka Spatza w kwocie 59 złr., odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 12 lipca i 16 sierpnia 1889 o godz. 10 rano, egzekucyjna licytacya realności wedle lwh. 894 ks. gr. gm. kat. Leżajsk, Ignacego Gawalewicza własnej.

Cena wywołania 250 złr.

Wadyum 25 złr.

Reszta warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Leżajsk, 25 kwietnia 1889.

L. 24134 (3778 1—3)

C. k. miej. deleg. Sąd powiatowy w Tarnopolu podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie o zapłacenie 437 cwancygierów srebrnych, 48 złotych półimperyałów, 1 talara i 3 rubli srebrnych lub wartości tychże, tudzież gotówki 385 złr. 40 ct. w. a. z pn., przymusowa sprzedaż ciała hipot. pod l. 500 w Denysowie położonej, wedle wyk. hipot. l. 500 Hryńka Sydora własnej, w tut. c. k. Sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz Izaaka Mesznika z Denyszowa, dnia 19 lipca i 22 sierpnia 1889 każdym razem o godzinie 10 rano z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszym terminie realność ta tylko za cenę wywołania 52 złr. 50 ct. lub wyżej, zaś na drugim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież wyciąg hipoteczny realności przejrzeć można w tut. registraturze.

Tarnopol, 30 stycznia 1889.

L. 20807 (3775 1—3)

C. k. miej. deleg. Sąd powiatowy w Tarnopolu podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 50 złr. wa. z pn., przymusowa sprzedaż realności w Ostrowie położonej, wedle wyk. hip. l. 364, Maryi z Jarmuzów 1-o v. Toczonej, 2-o v. Kokura własnej, w tut. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz Parańki Lachowskiej dnia 19 lipca i 23 sierpnia 1889, każdym razem o godzinie 10 rano z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszym terminie realność ta tylko za cenę wywołania 80 złr. w. a. lub wyżej, zaś na drugim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 5 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków licytacyjnych tudzież wyciąg hipoteczny realności przejrzeć można w tut. registraturze.

Tarnopol, dnia 30 listopada 1888.

L. 21192 (3776 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany w Tarnopolu oznajmia, iż na dniu 19 lipca 1889 o 10 godz. z rana, odbędzie się w sądzie dobrowolna publiczna licytacya realności wyk. hip. 21 gminy Toustoługa objętej, Maruńki Dernickiej, Mikołaja Biłyk i Hańki Biłyk własnej, wzywając chęć kupienia mających.

Cena wywołania 140 złr.

Wadyum 10 prc.

Tarnopol, 30 listopada 1888.

L. 1151 (3571 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Samborze ogłasza, że dnia 19 lipca 1889 o godz. 10 rano, odbędzie się w tut. sądzie przymusowa publiczna sprzedaż 4½ prc. listu zastawnego galic. Towarzystwa kredyt. ziemsk. Ser. III Nr. 5512 na 1000 złr. z 34 kuponami i talonem w tusądowym depozycie pod art. 39/1889 przechowanego, w sprawie egzekucyjnej Wilhelma Goldhammera przeciw spadkobiercom Dawida Bringsa o 500 złr. a. w. z pn.

Obligacya ta sprzedaną zostanie tylko za lub powyżej ceny wywołania, za którą posłuży wykaz z ostatniego kursu z urzędowej „Gazety Lwowskiej" wyjęty.

Cała cena kupna złożoną być winna w gotówce zaraz przy terminie licytacyjnym.

Wydanie obligacyi kupicielowi nastąpi po prawomocności aktu licytacyi.

Sambor, 7 maja 1889.

L. 3422 (4146 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany w Nowym Sączu zawiadamia, że celem zaspokojenia 13 rat pożyczkowych po 13 złr. z pn., odbędzie się w skutek żądania Zakładu kredyt. włość. we Lwowie, w tymże sądzie licytacyja publiczna sprzedaż ciał hipotecznych whl. 49, 50, 51, 52 i 56 gminy Bączy objętych, dłużnika Jana Chorowskiego i innych własnych: w dwóch terminach, mianowicie: w dniu 19 lipca i 20 sierpnia 1889 każdym razem o 10-tej rano.

Wadyum wynosi 40 złr. 70 ct.

Wyciąg hipoteczny, protokół oszacowania sprzedać się mających ciał hipotecznych, tudzież reszta warunków licytacyjnych, mogą być w registraturze sądowej przejrzane.

Nowy Sącz, 12 maja 1889.

L. 2975 (4210 1—3)

W dniach 8 lipca i 5 sierpnia 1889 o 3 godz. po południu, odbędzie się w sądzie licytacya realności wedle wyk. hip. l. 866 księgi gruntowej Rawa, Dawida Stockhammera własnej, pod nk. 641 w Rawie położonej, celem zaspokojenia sumy 50 złr. z pn. na rzecz Jacka Szelemechy.

Cena wywołania 175 złr.

Wadyum 10 prc.

Na pierwszym terminie realność ta tylko za lub wyżej, na drugim terminie także niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Kuratorem nieobecnych i nieznanych wierzycieli hipotecznych pan dr. Adolf Segal.

Reszta warunków, akt oszacowania w registraturze.

Rawa, dnia 20 maja 1889.

L. 3357 (4200 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Buczaczu podaje do wiadomości, że dla zaspokojenia należącej się Szajemu Gelbardt od Jurka Prokopiszyn sumy 100 złr. a. w. z pn., rozpisaną została przymusowa sprzedaż publiczna realności pod n. 90 w Pomorcach położonej, wyk. hip. 95 księgi gruntowej gminy Pomorce objętej, według poz. 1 karty B tego wykazu własność dłużnika Jurka Prokopiszyn stanowiącej.

Do uskutecznienia tej sprzedaży wyznaczone zostały dwa termina, pierwszy na dzień 26 lipca 1889, drugi na dzień 23 sierpnia 1889, zawsze w sądzie o godz. 10 przed południem.

Na ostatnim z tych terminów, jeżeli wartość szacunkowa realności przedmiotem licytacyi będącej, nie będzie mogła być uzyskaną, sprzedaną zostanie ta realność najwyższą cenę podającemu także poniżej wartości szacunkowej.

Wartość szacunkowa, stanowiąca zarazem cenę wywołania, wynosi kwotę 227 złr. a. w.

Wadyum przed przystąpieniem do licytacyi złożyć się mające, wynosi 22 złr. 70 ct. aw.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądowej.

Tych wierzycieli, którzyby dopiero po wydaniu wyciągu hipotecznego, to jest po dniu 6 listopada 1888 prawo zastawu na realność przedmiotem licytacyi będącą nabyli, jako też i tych wierzycieli, którymby uchwała z rozpisaniem licytacyi albo też następująca jaka uchwała w tej sprawie egzekucyjnej wydana, dla jakiejkolwiek przyczyny wcale lub w należytym czasie nie została doręczoną, zawiadamia się o rozpisaniu licytacyi edyktem niniejszym tudzież do rąk ustanowionego kuratora pana adw. dra Ausschnitta w Buczaczu.

C. k. Sąd powiatowy.

Buczacz, 28 marca 1889.

L. 3355 (3916 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Chrzanowie ogłasza, iż celem zaspokojenia pretensyi Pawła Zalarskiego do Franciszki Madejowej pto 400 złr. z pn., odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 18 lipca i 22 sierpnia 1889 o godzinie 9 rano, egzekucyjna licytacya połowy realności pod lwh. 389 w Chrzanowie, dłużniczki własnej.

Cena wywołania 806 zł.

Wadyum 80 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej a w dzień licytacyi u komisyi sąd.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Kremer z Chrzanowa.

Chrzanów, 10 maja 1889.

L. 4293 (3999 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej galic. Zakładu kredyt. ziemsk. w Krakowie przeciw Wigdorowi Dem o zapłacenie 7 rat pożyczkowych z pn., odbędzie się dnia 18 lipca i 19 sierpnia 1889 każdym razem o godzinie 10 rano w biurze nr. 6 przymusowa sprzedaż realności dłużnika pod lk. 331 now. 98 st. w Przemyślu na Zasaniu położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej.

Cena wywołania, która jest także ceną szacunkową, wynosi 3500 złr., wadyum zaś 10 prc. tej ceny.

Na pierwszym terminie realność tylko za cenę wywołania lub wyżej tejże, na drugim zaś terminie i poniżej ceny wywołania sprzedaną będzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr Doliński w Przemyślu.

Resztę warunków licytacyjnych i protokół zastawniczego opisania przejrzeć można w registraturze.

Przemyśl, 15 maja 1889.

L. 2481 (4150 1—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 16 lipca 1889 za lub po wyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 19 sierpnia 1889 nawet poniżej takowej, licytacya realności l. 332 w Jaworowie położonej, nieobjętej masy śp. Józefa Łukasiewicza własnej, ciała tabularnego niestanowiącej, na rzecz gminy miasta Jaworowa pto 131 złr. 25 ct. z pn.

Cena wywołania 300 złr.

Wadyum 30 złr.

Resztę warunków, akt opisania i oszacowania wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Jaworów, 17 kwietnia 1889.

L. 5902 (4019 1—3)

W sprawie egzekucyjnej c. k. uprz. gal. Zakładu kredyt. włość. w likwidacyi przeciw Pawłowi Kurylakowi z Czerneliey o zapłacenie 12 rat po 9 złr. 44 ct. i 116 złr. 3 ct. wa., odbędzie się publiczna egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika, wyk. hip. l. 258 w Czernelicy położonej, w dwóch terminach dnia 18 lipca i 20 sierpnia 1889 o 10 godz. rano w sądzie tutejszym.

Cenę wywołania kwota 230 złr. wa.

Wadyum 23 złr.

Na pierwszym terminie sprzedaną zostanie realność za cenę szacunkową lub wyżej, a na drugim nawet niżej ceny wywołania.

Resztę warunków przeglądnąć można w registraturze sądowej.

C. k. Sąd powiatowy.

Horodenka 18 maja 1889.

L. 973 (4052 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Wieliczce zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności Piotra Karczmarczyka w kwocie 700 złr., w dniach 18 lipca i 23 sierpnia 1889 w sądzie o godz. 10 rano, realności pod l. 3 w Czechówce i pod lk. 45 w Gorzkowie przez publiczną licytacyę sprzedane będą.

Cena wywołania wynosi: realności ad 1, 598 złr., drugiej 253 złr. 50 ct.

Zakład 10 prc.

Wyciąg hipoteczny, akt szacunkowy i resztę warunków licytacyi, przeglądnąć wolno w registraturze sądu.

Wieliczka, 20 maja 1889.

L. 6297 (4161 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. S. II we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia na rzecz ck. uprz. galic. Zakładu kredyt. włość. we Lwowie w likwidacyi sumy 133 złr. 92 ct. wa. z pn., licytacyą realności Michała Senyka własnej, wyk. hip. 40 gminy Grzęda objętej, na dzień 18 lipca i 22 sierpnia 1889 zawsze o godz. 10 rano w biurze II.

Cena wywołania 560 złr.

Wadyum 56 złr.

Na pierwszym terminie realność tę nabyć można za lub wyżej ceny wywołania, na drugim i poniżej.

Resztę warunków, protokół opisania przynależności, ocenienia, tudzież wyciąg hipoteczny, przejrzeć można w tusąd. registraturze.

Kurator niewiadomych wierzycieli adw. dr. Schaff.

Lwów, 10 maja 1889.

L. 1888 (4143 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi kasy oszczędności w Nowym Sączu w kwocie 115 złr. wa. z pn., odbędzie się egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę:

1. 7/16 części realności nk. 49 w Nowym Sączu, lwh. 63 dla gminy kat. Nowy Sącz objętej, wedle karty B poz. 1, Karola Baczyńskiego własnej,

2. 1/2 t. j. połowy realności nk. 68 w Nowym Sączu, lwh. 175 dla gminy kat. Nowy Sącz objętej, wedle karty B poz. 1 l t. a) Antoniego Warzyckiego własnej,

3. 10/12 części „Wulki" lwh. 48 dla gminy Nowy Sącz objętej, wedle karty B poz. 1 lit. a) Antoniego Warzyckiego własnej, wedle protokołu z dnia 13 czerwca 1883, relacyą de praes. 31 lipca 1883 l. 4590 przedłożonego, egzekucyjnie oszacowanych, w dwóch terminach, każdym razem o godz. 10 rano w gmachu sądowym na dniu 18 lipca 1889 i 22 sierpnia 1889.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa a mianowicie co do 7/16 części realności lwh. 63 dla gminy Nowy Sącz, kwota 474 złr. 51¾ ct., zaś co do połowy realności lwh. 175 i 10/12 części „Wulki" lwh. 48 dla gminy Nowy Sącz, kwota 287 złr. 5 ct. w. a.

Wadyum wynosi kwotę 77 złr. wa.

Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciągi hipoteczne sprzedać się mających realności, przejrzeć można w tut. sąd. registraturze.

Nowy Sącz, 11 maja 1889.

L. 6456 (2802 1—3)

Dnia 19 lipca i 23 sierpnia 1889, każdym razem o godz. 10 z rana, odbędzie się w tut. sądzie egzekucyjna publiczna licytacya realności w Gdowie położonej, lwh. 300 i 343 objętej, Wojciecha Stasiaka własnej, na pokrycie pretensyi Kasy oszczędności w Bochni w kwocie 65 złr. a. w. z przyn.

Cena wywołania wynosi 385 złr., zaś wadyum 38 złr. 50 ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli miejscowy c. k. notaryusz p. Bruno Rogalski ustanowiony.

Resztę warunków można przejrzeć w tut. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Dobczyce, dnia 11 stycznia 1889.

L. 6814 (2801 1—3)

Dnia 19 lipca i 23 sierpnia 1889, każdym razem o godz. 10 z rana, odbędzie się w tutejszym Sądzie egzekucyjna publiczna licytacya realności nr. 41 w Stryszowy położonej, wyk hip. 41 i 81 objętej, Tomasza Kasprzyka własnej, na pokrycie pretensyi Kasy oszczędności w Bochni w kwocie 34 złr. aw. z pn.

Cena wywołania wynosi co do realności lwh. 41 kwotę 1385 złr., zaś wadyum 138 złr. 50 ct., zaś co do realności lwh. 81 kwotę 35 złr. 25 ct., zaś wadyum 3 złr. 50 ct. aw.

Resztę warunków można przejrzeć w tut. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli miejscowy c. k. notaryusz p. Bruno Rogalski ustanowiony.

C. k. Sąd powiatowy.

Dobczyce, dnia 11 stycznia 1889.

L. 6670 (2763 1—3)

Dnia 25 lipca i 29 sierpnia 1889 każdym razem o godz. 10 z rana, odbędzie się w tut. Sądzie egzekucyjna licytacya realności pod lk. 25 w Gdowie położonej, lwh. 31 objętej, masy spadkowej Szymona Lenczowskiego oraz Anny Lenczowskiej własnej, na zaspokojenie pretensyi ck. uprz. galic. Zakładu kredyt. włość. we Lwowie w likwidacyi będącego.

Cena wywołania wynosi 800 złr., zaś wadyum 80 złr. aw.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny, przejrzeć można w tuts. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli miejscowy c. k. notaryusz p. Bruno Rogalski ustanowiony.

C. k. Sąd powiatowy.

Dobczyce, dnia 18 stycznia 1889.

L. 6812 (2654 1—3)

Dnia 25 lipca i 29 sierpnia 1889 każdym razem o godz. 10 z rana, odbędzie się w tut. Sądzie egzekucyjna licytacya realności w Zręczycach położonej, lwh. 15 objętej, Jana Małka własnej, na pokrycie pretensyi Kasy oszczędności w Bochni w kwocie 313 złr. aw. z pn.

Cena wywołania wynosi 635 złr., zaś wadyum 63 złr. 50 ct. aw.

Resztę warunków można przejrzeć w tut. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli miejscowy ck. notaryusz p. Bruno Rogalski ustanowiony.

C. k. Sąd powiatowy.

Dobczyce, dnia 17 stycznia 1889.

L. 6813 (2764 1—3)

Dnia 19 lipca 1889 i dnia 23 sierpnia 1889 każdym razem o godz. 10 z rana odbędzie się w tutejszym Sądzie egzekucyjna publiczna licytacya realności nr. 175 136 w Gdowie położonych lwh. 175 136 objętych Wincentego Kaczmarczyka względnie Wincentego Kubickiego własnych, na pokrycie pretensyi Kasy Oszczędności w Bochni w kwocie 97 zł. wa.

Cena wywołania wynosi co do realności nr. 175 kwota 1100 zł.

Wadyum zaś 110 zł., zaś co do realności nr. 136 kwota 100 zł., zaś wadyum 10 zł. wa.

Resztę warunków można przejrzeć w tutejszej registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli miejscowy c. k. notaryusz p. Bruno Rogalski ustanowiony.

C. k. Sąd powiatowy

Dobczyce, dnia 12 stycznia 1889.

L. 12735 (3998 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu rozpisuje celem zaspokojenia sumy 500 złr. z pn. na rzecz Mojżesza Lippera egzekucyjną przymusową sprzedaż licytacyjną realności pod lk. 35 w Przemyślu na Podgórzu położonej, dłużników Jana i Maryi Balów wedle Dom. Tom. V pag. 158 n. 4 haer. własnej, która w dwóch terminach, a mianowicie dnia 18 lipca i 19 sierpnia 1889, każdym razem o godzinie 10 rano w budynku sądowym w biurze nr. 2 przedsięwziętą będzie pod warunkami następującemi:

Cenę wywołania wartość szacunkowa 2027 złr 20 ct.

Wadyum 203 złr.

Na pierwszym terminie zostanie ta realność sprzedaną tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej, na drugim terminie zaś także poniżej ceny wywołania za jakąkolwiekbądź cenę.

Wyciąg tabularny, akt oszacowania i resztę warunków licytacyjnych, przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Dla wierzycieli, którzyby po dniu 7 października 1888 prawo zastawu na sprzedać się mającej realności nabyli, lub którymby uchwała licytacyjna doręczoną przed terminem licytacyjnym być nie mogła, kurator adw. dr. Berson, zastępca adw. dr. Niemczyński.

Przemyśl, 5 grudnia 1888.

L. 1883 (4167 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Bukowsku ogłasza, że w celu zaspokojenia wierzytelności Mariem Rand w kwocie 180 zł. wa. odbędzie się dnia 10 lipca 1889 i dnia 8 sierpnia 1889 o godzinie 10 rano w sądowem zabudowaniu przymusowa sprzedaż połowy realności dłużnika Mikołaja Lewczaka, ciała tabularnego nie stanowiącej pod lk. 24 w Wysoczanach położonej, która przy drugim terminie i niżej ceny szacunkowej 675 sprzedaną zostanie
Zakład wynosi 67 zł. 50 ct.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest p. Jan Bachmann w Bukowsku.
Bukowsko, 24 kwietnia 1889.

L. 8110 (4169 2—3)
Celem ściągnięcia wierzytelności c. k. uprzyw. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi w kwocie 303 zł. 3 ct. wa. z pn., przeprowadzoną zostanie w tutejszym Sądzie w dniach 4 lipca i 1 sierpnia o godzinie 10 rano przymusowa publiczna sprzedaż gospodarstwa włościańskiego pod l. d. 93 wyk. hip. l. 71 gminy Wodniki objętego, dłużników Naści, Romana, Hanki, Katarzyny, Julii i Anastazyi Łuszczów własnego z tem, że cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 400 zł. wa., poręczne 40 zł. w. a. i że gospodarstwo powyższe na pierwszym terminie tylko za lub wyżej, zaś na drugim terminie i niżej ceny szacunkowej sprzedane zostanie.
Kurator późniejszych wierzycieli Teofil Waydowski notaryusz w Bóbrce.
Resztę warunków w ts. registraturze.
C. k. Sąd powiatowy.
Bóbrka, dnia 27 sierpnia 1888.

L. 10301 (4168 2—3)
Celem ściągnięcia wierzytelności Curtli Lothringer w kwocie 40 zł. wa. z pn., przeprowadzoną zostanie w tutejszym Sądzie w dniach 4 lipca 1889 i 8go sierpnia 1889 o godzinie 10 rano przymusowa publiczna sprzedaż połowy realności pod l. d. 306 wyk. hip. l. 494 gminy Bóbrka objętej dłużniczki hipotecznej Katarzyny Łuczkiewicz własnej z tem, że cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 194 zł.
Poręczne 20 zł. wa. i że połowa realności powyższej na pierwszym terminie i niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.
Kurator późniejszych wierzycieli Teofil Waydowski c. k. notaryusz w Bóbrce.
Reszta warunków w ts. registraturze.
C. k. Sąd powiatowy
Bóbrka, dnia 10 listopada 1888.

L. 5070 (3914 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Chrzanowie ogłasza, iż celem zniesienia współwłasności realności pod l. 69 w Ciężkowicach, odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 18 lipca i 22 sierpnia 1889 o godzinie 9 rano, licytacya realności l. 69 w Ciężkowicach, Józefa Zaka w 9/16, Maryanny Jelonkowej w 3/16 i Jadwigi Zakowej w 4/16 częściach własnej.
Cena wywołania 1216 złr.
Wadyum 121 złr. 60 ct.
Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.
Kuratorem wierzycieli hipotecznych jest adw. dr. Kremer.
Chrzanów, 3 maja 1889.

L. 3720 (3915 2—3)
C. k Sąd powiatowy w Chrzanowie ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości Grzegorza i Konstancyi Tomczyków do Wiktoryi Tomczykowej w kwocie 57 zł. aw. z pn., odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 18 lipca i 22 sierpnia 1889 o 10 godz. rano, egzekucyjna licytacya 1/4 części realności l. 682 w Chrzanowie położonej, Wiktoryi Tomczykowej własnej.
Cena wywołania 50 złr. 32 ct.
Wadyum 5 złr. 3 ct.
Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.
Kuratorem wierzycieli hipotecznych niewiadomych jest adw. dr. Keppler z substytucya kand. adwokackiego Goldmanna.
Chrzanów, 1 kwietnia 1889.

L. 1985 (4003 2—3)
W dniach 18 lipca i 22 sierpnia 1889 każdym razem o godz. 10 rano, odbędzie się publiczna sprzedaż realności pod lk. 185 w Staruni położonej, ciało tabularne stanowiącej, wyk. hip. 470 gminy kat. Staruni objętej, dłużników małoletnich Dmytra, Anny, Fedora, Nastuni i Paraski Bojków, tudzież Małanki Bojko własnej, na rzecz Zakładu kredyt. włoś. w likwidacyi celem zaspokojenia kwoty 70 złr. 2 ct. z pn. z tem, iż realność ta przy pierwszym terminie tylko wyżej ceny szacunkowej lub za takową, przy drugim zaś terminie licytacyjnym także niżej ceny szacunkowej za jakąkolwiekbądź kwotę, najwięcej ofiarującemu sprzedaną będzie.
Cena szacunkowa wynosi 196 złr.
Zakład 19 złr. 60 ct.
Reszta warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny, tudzież akt opisania i oszacowania, przejrzeć można w tusądowej registraturze.
Sołotwina, 4 kwietnia 1889.

L. 7212 (3897 2—3)
C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. S.II we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia na rzecz masy konkursowej Towarzystwa galic. kasy zaliczkowej we Lwowie sumy 34 złr. 59 ct. wa. z pn. licytacyą realności Antoniego Lachowicza własnej, wyk. hipot. 23 gminy kat Kulparków objętej, na dzień 18 lipca i 22 lipca 1889 zawsze o godz. 10 rano w biurze II.
Cena wywołania 1160 zł. wa.
Wadyum 116 zł wa.
Na pierwszym terminie realność tę nabyć można za lub wyżej ceny wywołania, na drugim i poniżej.
Resztę warunków, protokół opisania przynależności, ocenienia, tudzież wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tus. registraturze.
Kurator niewiadomych wierzycieli adw. dr. Ostrożyński.
Lwów, dnia 23 maja 1889.

L. 4278 (3913 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Chrzanowie ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości Józefa Duszy do Jana Pierzchały w kwocie 93 zł. aw., odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 18 lipca i 22 sierpnia 1889 o godz. 9 rano egzekucyjna licytacya połowy realności l. 250 w Płazie położonej, Jana Pierzchały własnej.
Cena wywołania 192 zł.
Wadyum 20 zł.
Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych jest adw. dr. Zygmunt Keppler w Chrzanowie z substytucyą adw. dra Józefa Kremera w Chrzanowie.
Chrzanów, 5 kwietnia 1889.

L. 2500 (4149 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Cieszanowie ogłasza, że w sprawie Majera Binstocka przeciw Klemensowi Czerniewiczowi o 290 złr. a. w. z pn., odbędzie się na dniu 15 lipca i 21 sierpnia 1889 każdym razem o godz. 10 z rana, w sądzie tutejszym publiczna sprzedaż realności objętych wyk. hip. 10 i 84 księgi gruntowej gminy Brusno nowe.
Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa dla wyk. hip. l. 10, 900 złr., dla wyk. hip. 84 kwota 380 złr.
Wadyum wynosi 90 i 38 złr. aw.
Na pierwszym terminie realności powyższe tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim zaś także niżej takowej sprzedane zostaną.
Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i protokół oszacowania, można przejrzeć w tusąd. registraturze.
Cieszanów, 6 maja 1889.

L. 3445 (4010 2—3)
Sieniawski c. k. Sąd powiatowy przedsięweźmie w zabudowaniu sądowem celem zaspokojenia wierzytelności Markusa Wallfischa w kwocie 720 złr. z pn., egzekucyjną sprzedaż realności pod lk. 29 w Sieniawie w powiecie sądowym sieniawskim, w starostwie jarosławskim położonej, dłużnika Peisacha Wallfisch własnej, wyk. hip. 416 księgi gruntowej gminy Sieniawa objętej, w dniu 18 lipca i 22 sierpnia 1889 zawsze o 10 godzinie rano w drodze publicznego przetargu.
Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 3100 zł.
Zakład wynosi 310 zł.
Warunki licytacyjne, wyciąg tabularny i protokół oszacowania mogą być przejrzane w tus. registraturze.
Sieniawa, 25 maja 1889.

L. 4314 (4101 3—3)
C. k Sąd powiatowy w Głogowie zawiadamia, iż w celu wydobycia przyznanej Kune Pack od Karola Pado sumy resztującej 20 złr., zostanie realność pod lk. 174 wyk. hipot. l. 248 gminy kat. Głogów objęta, w dwóch terminach, a to dnia 24 czerwca i 29 lipca 1889 każdym razem o godzinie 11 rano na miejscu w Głogowie sprzedaną.
Cena wywołania 250 złr.
Wadyum 25 zr.
Resztę warunków w ck. sądzie przejrzeć można.
Głogów, 3 kwietnia 1889.

L. 4692 (4091 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Dolinie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Mojżesza 25 złr. 93 ct. aw. zpn., odbędzie się dnia 3 lipca 1889 i 6 sierpnia 1889, każdym razem o godz. 10 przed poł. egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę realności pod lk. 967/192 w Dolinie położonej, dłużnika Froima Kornblüha własnej.
Cena wywołania 70 złr.
Wadyum 7 złr.
Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania, przejrzeć można w tutejszej registraturze.
Dolina, dnia 20 maja 1889.

L. 124 (3848 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Uhnowie podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 30 zł. wa. z pn., przymusowa sprzedaż 1/4 części realności pod nk. l. 5 w Wasylowie położonej wyk. hip. l. 8 „sięgi grunt gminy Wasylów objętej, dłużnika Atanazego Banacha własnej, w tut. ck. Sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz Iwana Baryły dnia 18 lipca i 19 sierpnia 1889 każdym razem o godz. 10 rano przedsięwziętą zostanie.
Cenę wywołania stanowi suma 96 złr. 50 ct.
Wadyum wynosi 9 złr. 65 ct.
Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony pan Julian Celewicz, ck. notaryusz z Uhnowa.
Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciąg z ksiąg gruntowych, przejrzeć można w tutejszo-sądowej registraturze.
Uhnów, dnia 12 lutego 1889.

Konkursa.

L. 23207. (4130 3—3)
Z fundacyi utworzonej ze składek całego kraju ku uczczeniu 25-letniej rocznicy wstąpienia na tron najmiłościwiej nam panującego Cesarza i Króla Franciszka Józefa I. będą do rozdania z początkiem roku szkolnego 1889/90 trzy stypendya, każde w rocznej kwocie 1000 [tysiąca] zł. w. a.
Stypendya te przeznaczone dla młodzieńców urodzenych w królestwie Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem, którzy ukończywszy z celującym postępem studya w jednym z Uniwersytetów, w szkole politechnicznej lub też w szkole sztuk pięknych w kraju i odznaczywszy się przytem moralnością i zacnością charakteru, pragnęliby bezpośrednio po ukończeniu nauk w kraju udać się do najcelniejszych zakładów naukowych poza granicami państwa austryackiego, dla wyższego wykształcenia się w obranym zawodzie specyalnym.
Narodowość kandydata, lub wyznanie religijne nie stanowią różnicy.
Stypendya wypłacane będą w dwóch równych ratach z których pierwszą otrzyma stypendysta przy wyjeździe za granicę, drugą zaś z końcem pierwszego półrocza szkolnego, jeżeli wykaże w sposób niewątpliwy, iż bawiąc za granicą, zrobił celujące postępy w obranym zawodzie. Stypendya z niniejszej fundacyi trwają prawidłowo tylko przez rok jeden, wolno jest wszelako stypendyście, który w pierwszym roku po bytu za granicą przez celujące postępy w naukach, okazał się godnym użyczonego sobie dobrodziejstwa prosić o pozostawienie stypendyum jeszcze na rok następny, jeżeli wykaże w sposób wiarygodny że studya którym się poświęcił, w ciągu jednego roku nie mogły być wyczerpująco ukończone lub że do zupełnego wykształcenia się drugi rok studyów koniecznie jest potrzebnym.
Prawo nadawania stypendyów z fundacyi powyższej raczył przyjąć Najjaśniejszy Pan: Wydział krajowy zaś przedstawia na każde stypendyum trzech kandydatów.
Chcący się ubiegać o stypendya powyższe winni wnieść podania swoje do Wydziału krajowego, a mianowicie ci, którzy już są w posiadaniu stypendyów, a pragnęliby zatrzymać takowe jeszcze na rok przyszły, pod warunkami i na drodze wskazanej im w dekrecie stypendyjnym, ci zaś którzy dopiero po raz pierwszy o stypendyum się ubiegają, za pośrednictwem zakładu w którym nauki ukończyli.
Termin do wniesienia podań ustanawia się najdalej do 2 sierpnia br
Do podania należy dołączyć: metrykę chrztu lub urodzenia, wystawione przez właściwe władze, świadectwo o stosunkach majątkowych kandydata i rodziny jego, świadectwo obyczajności, absolutoryum z odbytych nauk uniwersyteckich lub akademickich, tudzież świadectwa szkolne, szczególniej z lat ostatnich.
W podaniu przytoczyć należy, w jakiej gałęzi nauk lub sztuki i w którym z zakładów zagranicznych zamierza kandydat dalej pracować, tudzież w jaki sposób chciałby nabytą naukę spożytkować w przyszłości. Podanie winno wreszcie zawierać dokładny adres pod którym załatwienie ma dojść w swoim czasie kandydata.
Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.
We Lwowie, 4 czerwca 1889.

L. 1916. (4132 3—3)
Celem obsadzenia posady c. k. Prokuratora państwa w Krakowie w siódmej klasie rangi i posady c. k. zastępcy Prokuratora państwa w Krakowie w ósmej klasie rangi, ewentualnie takich samych posad przy innej c. k. Prokuratoryi państwa w okręgu Sądu krajowego wyższego w Krakowie opróżnić się mających rozpisuje się niniejszem konkurs.
Ubiegający się o te posady winni wnieść swe podania w drodze przepisanej najdalej do dnia 4 lipca 1889 r do c. k. Nadprokuratoryi Państwa w Krakowie.
Kraków, 15 czerwca 1889.
c. k. Nadprokurator Państwa.

L. 9881 (4172 2—3)
Niniejszem ogłasza się konkurs na posadę nauczyciela religii obrządku gr. kat. w c. k. akademickiem gimnazyum we Lwowie, a ewentualnie na mogącą opróżnić się posadę taką w innem gimnazyum. Do posady tej przywiązana jest roczna płaca i dodatki do płacy w myśl ustaw z dnia 9go kwietnia 1870 (Dz. u. p. n. 46) i z dnia 15 kwietnia 1873 (Dz. u. p. n. 48).
Kandydaci, ubiegający się o tę posadę winni wnieść podania zaopatrzone w potrzebne dokumenta za pośrednictwem bezpośrednio przełożonej władzy do Prezydyum c. k. Rady szkolnej krajowej najpóźniej do dnia 4 lipca 1889.
Z c. k. kraj. Rady szkolnej
Lwów, 14 czerwca 1889.

L. 796 (4129 3—3)
Rozpisuje się niniejszem konkurs na następujące posady nauczycielskie:
a. Przy 3 klasowej szkole w Skawinie jedna posada z płacą 300 zł. i 30 zł. na pomieszkanie.
b. Przy jednoklasowej szkole w Mogilanach i w Lipniku z płacą po 300 zł. i wolnem pomieszkaniem.
c. Przy szkole filialnej w Rzozowie z płacą 250 zł. i wolnem pomieszkaniem.
Udokumentowane podania z wykazem służby należy wnieść za pośrednictwem swych władz przełożonych najpóźniej do 31 lipca 1889 do c. k. Rady szk. okręg. w Wieliczce.
Podania opóźnione będą po myśli art. 3 ust. z d. 1 stycznia br. nr. 16 dz. u. i rozp. kraj. zwrócone.
Z c. k. okręgowej Rady szkolnej
W Wieliczce, 15 czerwca 1889.

L. 6318. (4216 1—3)
Celem obsadzenia posady oficyała przy c. k. Dyrekcyi Policyi we Lwowie w randze X. klasy, ewentualnie posady kancelisty w randze XI. klasy z systemizowanymi dla tych posad poborami rozpisuje się niniejszem konkurs do końca lipca br.
Ubiegający się o te posady winni wnieść swe podania zaopatrzone w dowody kwalifikacyi i znajomości języków krajowych w powyższym terminie i we właściwej drodze służbowej do Prezydyum c. k. Dyrekcyi Policyi we Lwowie.
Posady te jeżeli nie będą ubiegać się o nie urzędnicy będący w czynnej służbie lub należycie ukwalifikowani kwiescenci nadane zostaną w myśl ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 nr. 60 dz. p. p. zaopatrzonym w przepisane certyfikaty i posiadającym kwalifikacye podoficerom.
We Lwowie, 15 czerwca 1889.

L. 3905 (4223 1—3)
Przy Sądzie powiatowym w Białej opróżnioną została posada woźnego z roczną płacą 250 zł. dodatkiem aktywalnym 25prc. umundurowaniem i prawem postąpienia na wyższą płacę etatową.
Podania o tę lub inną przy sądach kolegialnych lub powiatowych opróżnić się mogącą dla wysłużonych podoficerów zastrzeżoną posadę woźnego w myśl rozporządzenia Ministerstwa obrony krajowej z 12 lipca 1872 l. 98 dz p. p ułożone, wnosić należy do 23 lipca 1889 do Prezydyum sądu obwodowego w Wadowicach.
Prezydyum Sądu wyższego.
Kraków, 17 czerwca 1889.

L. 7122. (4217 1—3)
Celem obsadzenia jednej posady nadinżyniera w randze VIII. klasy i kilku posad inżynierów w randze IX. klasy, tudzież adjunktów w randze X. klasy, w galicyjskiej państwowej służbie budowniczej, rozpisuje się niniejszem konkurs do 10 lipca br.
Ubiegający się o jedną z tych posad winni wnieść swe podania zaopatrzone w dowody kwalifikacyi i znajomości języków krajowych, w przepisanej drodze służbowej do Prezydyum c. k. Namiestnictwa we Lwowie.
Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa
We Lwowie, 14 czerwca 1889.

L. 987 (4215)

Konkurs celem obsadzenia posady sekretarza skarbowego dla spraw salinarnych w obrębie galicyjskiej c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu w VIII. klasie rangi, z systemizowanymi poborami służbowymi.

Kompetenci o tę posadę powinni wnieść swe podania, zaopatrzone w dowody ukończonych wyższych studyów górniczych, praktycznej znajomości górnictwa i hutnictwa solnego, dalej znajomości budownictwa i rachunkowości, biegłości w koncepcie, jak niemniej dokładnej znajomości języków krajowych i języka niemieckiego, w drodze służbowej w przeciągu czterech tygodni do Prezydyum c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie.

Lwów, 11 czerwca 1889.

L. 1302 (4219 1—3)

C. k. Rada szkolna okręgowa miejska we Lwowie ogłasza niniejszem konkurs na jedną posadę rzeczywistej nauczycielki w szkole żeńskiej im. św. Antoniego z płacą wyznaczoną art. 11 ustawy z dnia 1 stycznia 1889 (dz. u. kraj. l. 16 cz. III.).

Gdyby pesada wyżej wymieniona została nadana innej rzeczywistej nauczycielce szkoły etatowej miejskiej, natenczas rozpisuje ck. Rada szkolna okręgowa konkurs na taką samą posadę w ten sposób opróżnić się mogącą.

Podania należycie udokumentowane wraz z tabelą kwalifikacyjną należy za pośrednictwem Władzy przełożonej przedłożyć ck. Radzie szkolnej okręgowej miejskiej najdalej do 31 lipca 1889.

Podania spóźnione, lub niezaopatrzone w potrzebne dokumenta służbowe będą zwrócone.

Lwów, 6 czerwca 1889.

L. 19466 (4185)

Wydział krajowy Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem, jako zarządca fundacyi śp. Wincentego Łodzia Ponińskiego dla czeladników rzemieślniczych, rozpisuje niniejszem w myśl postanowień statutów fundacyi konkurs do losowania czterech premiów.

Według ostatniej woli fundatora, odsetki kapitału fundacyjnego mają być podzielone na cztery nierówne premia i przypaść w gotówce tym czeladnikom rzemieślniczym, którzy je wyciągną z kolei przy losowaniu.

Tegoroczne losowanie odbędzie się dnia 19 lipca 1889 przy którem wygrane będą następujące kwoty:

I. premium 876 zł.
II. premium 730 zł.
III. premium 584 zł.,
IV. premium 438 zł. wa.

Według statutów fundacyi przypuszczeni będą do ciągnienia losów tylko ci czeladnicy, którzy:

a) w Królestwie Galicyi i Lodomeryi lub w Wielkiem księstwie Krakowskiem są urodzeni i tamże przynależni;

b) wyznają religię katolicką, rzymskiego, greckiego lub ormiańskiego obrządku;

c) wyuczyli się według istniejących przepisów rzemieślniczych jakiego rzemiosła i mają uzdolnienie i prawną kwalifikacyę do samodzielnego wykonywania onegoż, dla ubóstwa jednakże nie są w stanie wykonywać rzemiosła swego samoistnie;

d) wykażą moralne zachowanie się świadectwem wydanem przez właściwy urząd parafialny a zatwierdzonem we Lwowie i w Krakowie przez c. k. Dyrekcyę policyi, w innych zaś miejscowościach przez właściwego c. k. Starostę powiatowego.

Czeladnicy którzy chcą wziąć udział w losowaniu, mają najpóźniej czternaście (14) dni przed losowaniem tj. włącznie do dnia 5 lipca br. godz. 2 po południu, wnieść odnośne prośby do Wydziału krajowego we Lwowie z dołączeniem dowodów iż posiadają warunki wyżej oznaczone, a więc, z dołączeniem:

1. metryki chrztu,
2. świadectwa ukończonej nauki rzemiosła i uzdolnienia do samodzielnego wykonywania onegoż stwierdzonego przez przełożonego odnośnej korporacyi (cechu) i majstra u którego pracują,
3. świadectwa ubóstwa i świadectwa moralności stwierdzonych w sposób powyżej ad d) określony.

Prośby które nadejdą do protokołu Wydziału krajowego po terminie wyżej oznaczonym, nie będą uwzględnione.

O przypuszczeniu do udziału w losowaniu rozstrzygać będzie komisya złożona w myśl postanowień statutu fundacyjnego która także przeprowadzi losowanie.

Kandydatom do losowania przypuszczonym, wydane zostaną karty legitymacyjne podpisane przez dwóch członków komisyi, zawierające numer porządkowy wykazu losowania, imię i nazwisko kandydata, jakoteż dzień odbyć się mającego losowania.

Czeladnicy zamieszkali we Lwowie winni zgłosić się po swoją kartę legitymacyjną osobiście w tutejszym Magistracie i udzielić urzędnikowi rozdającemu te karty wyjaśnień potrzebnych celem sprawdzenia tożsamości osoby, czeladnicy zaś zamieszkali po za Lwowem mają w podaniu wymienić osobę we Lwowie zamieszkałą, która ich zastąpi przy odbiorze karty legitymacyjnej i przy losowaniu. Karty legitymecyjne rozdane zostaną w tutejszym Magistracie w dniach 14. 15. 16. i 17. lipca br., ostatniego dnia tylko do południa a to w godzinach i w porządku jaki Magistrat oznaczy i oznajmi.

Kto w terminie oznaczonym nie odbierze karty legitymacyjnej, nie będzie tego roku przypuszczonym do losowania.

Kto przy dawniejszych losowaniach uzyskał premium, ten od udziału w tegorocznem losowaniu jest wykluczonym.

W dniu losowania to jest 19 lipca odbędzie się w lwowskiej katedrze obrządku łacińskiego nabożeństwo żałobne za fundatora, na którem wszyscy do losowania przypuszczeni mają być obecni.

Po nabożeństwie odbędzie się losowanie w lokalu zgromadzenia lwowskiego stowarzyszenia czeladzi katolickiej, do którego wstęp dozwolonym będzie tylko za okazaniem karty legitymacyjnej. Premia zostaną wypłacone wygrywającym gotówką bezpośrednio po ukończonem losowaniu za kwitem należycie ostemplowanym jeżeli jednak wygrywający mieszka po za Lwowem, za pośrednictwem właściwego Wydziału powiatowego.

Według ostatniej woli fundatora wygrywający są obowiązani modlić się za jego duszę, a w rocznicę śmierci jego tj. 24 marca każdego roku być na nabożeństwie żałobnem.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

We Lwowie, 17 czerwca 1889.

Upadłości.

L. 10 (4164 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie ogłasza, iż w postępowaniu konkursowem Mendla Schidlowa do likwidacyi wierzytelności do masy zgłoszonych, ponowny termin na dzień 28 czerwca 1889 o godzinie 10 przed południem wyznaczony został.

Tarnów, dnia 15 czerwca 1889.

L. 22881 (4236)

Zawiadamiam wierzycieli masy rozbiorowej Eizyga Nagel, iż projekt końcowej repartycyi funduszów masalnych został ułożonym i że takowy wierzyciele u komisarza konkursowego lub u zawiadowcy masy p. adw. dr. Blizińskiego przeglądnąć, w odpisie podjąć i możliwe zarzuty do dnia 12 lipca 1889 u komisarza konkursowego pisemnie lub ustnie wnieść mogą.

Na wypadek wniesienia zarzutów wyznacza się termin w myśl §. 176 ord. konk. na dzień 17 lipca 1889 o godz. 10 przed południem, na którym terminie wierzyciele w biórze komisarza konkursowego (Sala Sen. II) stanąć mają.

We Lwowie, 12 czerwca 1889.

L. 89. (4205 1—3)

Do dalszej likwidacyi w sprawie konkursowej Chany Mück wyznacza się termin na dzień 28 czerwca 1889 o 9 godzinie ra no w tutejszym Sądzie.

C. k. Sąd powiatowy

Kosów, 20 maja 1889.

Księgi gruntowe.

L. 117 (4221)

Dochodzenia celem założenia księgi gruntowej dla gminy kat Mszana rozpoczną się 24 czerwca 1889.

Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w tej gminie.

Komisya hipoteczna

Dukla, dnia 14 czerwca 1889.

Kuratele.

L. 4562 (4170 1—3)

Anna Sulatycka z Berzowa wyżnego uznana marnotrawczynią.

Kuratorem jest Dmytro Sulatycki tamże.

C. k. Sąd powiatowy

Peczeniżyn, 11 maja 1889.

L. 840 (4227 1—3)

Jan Multan gospodarz z Rzezawy uznany marnotrawcą, kuratorem jego Józef Ryndueh z Brzezawy.

C. k. Sąd powiatowy

Bochnia, dnia 23 lutego 1889.

L. 4379 (4057 3—3)

Michalina Michniewiczową, żona c. k. sędziego powiatowego w Bieczu, uznaną została za chorą na umyśle, a kuratorem jej ustanowiony został jej mąż Mieczysław Michniewicz.

C. k. Sąd deleg. miejski.

Kraków, 12 lutego 1889.

L. 4142 (4199 1—3)

Franciszek Kocik z Janowie uznany głupkowatym; kuratorem Aleksander Łącki.

Z c. k. Sądu pow. miej. del.

Tarnów, dnia 23 lutego 1889.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 21060. (4109 3—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie, ogłasza, że do tegoż Sądu dnia 28 maja 1889 l. 21060 wniosła Franciszka Lipowska zam. Matusiewicz z przystąpieniem Wojciecha Matusiewicza przeciw Jędrzejowi Sokalskiemu względnie jego spadkobiercom i spadkobiercom Doroty Sokalskiej pozew o uznanie własności realności nr. 423¼ na który to pozew wyznaczono termin 90 dniowy do wniesienia pisemnej obrony. Gdy miejsce pobytu pozwanych Jędrzeja Sokalskiego śp. Doroty Sokalskiej a względnie tychże spadkobierców nie jest wiadome został dla nich adw. dr. Pająk kuratorem a tegoż zastępcą adw. dr. Bliziński mianowany. Wzywa się zatem p. Jędrzeja Sokalskiego względnie jego i zmarłej już Doroty Sokalskiej spadkobierców aby do swojej obrony służące środki ustanowionemu kuratorowi dostarczyli lub też innego zastępcę sobie obrali i tegoż Sądowi wymienili gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sami sobie przypiszą.

We Lwowie, 1 czerwca 1889.

L. 6014. (4097 3—3)

Niewiadomego z życia i miejsca pobytu Jana Jakóbowicza zawiadamia się, że Sanockie pow. towarzystwo zaliczkowe wniosło przeciw niemu pozew pto 150 zł. aw. na który termin do rozprawy na dzień 17 lipca 1889 o 9 godz. rano wyznaczono i pozew ustanowionemu kuratorowi drwi Flakowiczowi doręczono.

Z c. k. Sądu powiat. miej. deleg.

Sanok, 8 maja 1889.

L. 11722. (3943 2—3)

Zawiadamia się niewiadomych z miejsca pobytu Szczepana i Gertrudę Ruszkiewiczów, że rezolucye hipoteczne z 28 czerwca 1888 l. 6338 ustanowionemu dla nich kuratorowi ad actum Janowi Robakowi doręczono.

C. k. Sąd powiatowy.

Tarnobrzeg, dnia 5 grudnia 1888.

L. 37533 (4128 3—3)

Kandydaci zawodu leśno gospodarczego którzy zamierzają w roku bieżącym poddać się egzaminowi rządowemu na samoistnych gospodarzy lasowych lub egzaminowi dla straży leśnej i technicznej służby pomocniczej mają odnośne podania zaopatrzone w dokumenta i załączniki przepisane w § 3 względnie w § 29 rozporządzenia c. k. Ministerstwa rolnictwa z d. 11 lutego 1889 dz. p. p. nr. 23 wnieść do c. k. Namiestnictwa najpóźniej do 31 lipca 1889 a to kandydaci zostający w służbie publicznej w właściwej drodze urzędowej, inni zaś za pośrednictwem właściwego c. k. Starostwa względnie c. k. Dyrekcyi Policyi we Lwowie lub Krakowie.

Kandydaci starający się o uwolnienie od opłaty taksy egzaminacyjnej mają wnieść w tym samym terminie odrębne podania zaopatrzone w świadectwo ubóstwa wystawione przez zwierzchność gminy ostatniego miejsca zamieszkania i stwierdzające stósownie do postanowień §§ 23 i 47 powołanego powyżej rozporządzenia ministeryalnego stosunki, które petent przytoczył w podaniu dla uzasadnienia własnego ubóstwa a ewentualnie i ubóstwa osób trzecich do utrzymania kandydata prawnie obowiązanych.

Podania za późno wniesione lub niezaopatrzone w przepisane dokumenta i załączniki nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa

We Lwowie, 7 czerwca 1889.

L. 3797 (3977 2—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Złoczowie zawiadamia niniejszem Izydora Weintrauba, że na prośbę Arona Mismelera de pres. 7 czerwca 1889 do l. 3797 tusządową uchwałę z dnia 7 czerwca 1889 do l. 3797 przeciw niemu nakaz zapłaty sumy wekslowej 500 zł. wa· zpn. wydany został; gdy ten pozwany Izydor Weintraub z życia i miejsca pobytu jest niewiadomy, przeto ck. Sąd obwodowy w Złoczowie w celu zastąpienia go w niniejszej, wedle ustaw wekslowych przeprowadzić się mającej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo ustanowił kuratorem tutejszego pana adwokata dr. Mijakowskiego, z dodaniem mu na zastępcę pana adw. dr. Kaflińskiego.

Upominamy niniejszym edyktem pozwanego, aby się do ustanowionego kuratora zgłosił i jemu swe kroki obronne podał lub innego obrońcę wybrał, c. k. Sądowi doniósł i w ogóle wszystkich możebnych do swej obrony środków prawnych użył, gdyż w przeciwnym razie wynikłe złe skutki sobie samemu będzie musiał przypisać.

Złoczów, dnia 8 czerwca 1889.

L. 5221. (4103 3—3)

W sprawie drobiazgowej Zofii z Henczlów Warunek przeciw Franciszkowi Henczlowi Ameryce w nieznanem miejscu przebywającemu o zapłacenie kwoty 50 zł. zpn. ustanawia się dla tegoż nieobecnego kuratorem c. k. notaryusza w Krośnie, p. Sylwestra Jasiewicza któremu jednocześnie pozew z terminem na dzień 18 lipca 1889 o 9 rano wyznaczonym celem bronienia praw swego kuranda się doręcza, i o czem tego ostatniego niniejszym edyktem dla strzeżenia swych praw się powiadamia.

C. k. Sąd powiatowy

Krosno, 24 maja 1889.

L. 6026 (4171 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Tarnobrzegu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jana Krzemińskiego, że na skargę Leiby Hausera przeciw niemu pto. 24 zł. aw. dla niego Jan Pysecki kuratorem ustanowiony i termin do rozprawy na dzień 15 lipca 1889 o godz. 8 z rana oznaczony został.

Wzywa się zatem Jana Krzemińskiego, aby z ustanowionym dla niego kuratorem porozumiał się albo Sądowi innego zastępcę przedstawił.

C. k. Sąd powiatowy.

Tarnobrzeg dnia 21 maja 1889.

L. 7522 (3098 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dobczycach zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Walentego Wojasa, rolnika z Podolan, że w sprawie egzekucyjnej kasy Oszczędności w Bochni przeciw Walentemu Wojasowi pto 60 zł. aw. celem uskutecznienia doręczenia ts. rezolucyi z dnia 3 czerwca 1888 l. 3035, względnie innych rezolucyj, zamianował dla niego kuratorem ad actum c. k. notaryusza w Dobczycach p. Bruno Rogalskiego.

Wzywa się zatem Walentego Wojasa, aby ustanowionemu kuratorowi potrzebne do obrony jego praw środki dostarczył lub innego pełnomocnika sobie ustanawiając tegoż nazwisko tut. sędowi podał, gdyż inaczej skutki zaniedbania tego sam sobie przypisać będzie musiał.

C. k. Sąd powiatowy

Dobczyce, 12 marca 1889.

L. 3527 (4251 1—3)

W sporze sumaryczym Izraela Kranza przeciw nieznanemu z miejsca pobytu Janowi Smiglowi o zapłacenie kwoty 80 zł. wa. z pn. został kuratorem dla Jana Smigla mianowany adw. dr. Gerard Festenburg z Brzozowa a termin do rozprawy został na dzień 25 czerwca 1889 o godz. 9 rano wyznaczonym.

Rzeczą przeto pozwanego jest przed oznaczonym terminem kuratorowi swemu podać środki do odparcia skargi służyć mające albo Sądowi innego pełnomocnika przedstawić albo na wskazany termin jawić się osobiście.

C. k. Sąd powiatowy.

Brzozów, 16 maja 1889.

L 6731 (2955 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, że M. D. Edelstein przeciw z miejsca pobytu niewiadomym Salomonowi Gehl o zapłacenie sumy wekslowej 500 zł. skargę wniósł, w skutek której nakaz zapłaty tej sumy dnia dzisiejszego wydany i kuratorowi dla tego pozwanego w osobie adwokata dra. Szancera z substytucyą adw. dr. Tokarza zamianowanemu doręczony został.

Tarnów, dnia 25 kwietnia 1889.

L. 5669 (4229 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Lisku zawiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu spadkobierców śp. Józefa i Anny Czucz, że Jan Honth opiekun Apolonii Swoboda wytoczył przeciw nim w Sądzie tut. pozew o uznanie Apolonii Swoboda za właścicielkę 68/96 części realności pod nr. 25 w Lisku i że dla tychże kuratorem Antoni Raiński ustanowiony został, nakoniec że do rozprawy w postępowaniu ustnem termin na dzień 22 lipca 1889 o godz. 9 rano wyznaczono.

Wzywa się przeto spadkobierców śp. Józefa i Anny Czucz, by kuratorowi informacye wcześnie udzielili lub innego pełnomocnika wskazali inaczej skutki opieszałości sami sobie przypiszą.

Lisko, 10 czerwca 1889.

L. 3994 (4056 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany w Jaśle zawiadamiając niewiadomego z miejsca pobytu Jana Sliza, że Katarzyna Hajduk wniosła przeciwko niemu pozew o 12 złr.

Poleca mu, by wszelkie środki obrony podał stryjowi swemu i ustanowionemu dlań kuratorowi Janowi Slizowi przed terminem do rozprawy na 28 czerwca 1889 wyznaczonym, gdyż inaczej skutki ze swej opieszałości sam sobie przypisze.

Jasło, dnia 3 czerwca 1889.

Wyroki prasowe.

Zl. 130. (3921)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsawaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Nr. 44 der periodischen Druckschrift: „Die Vedette. Oesterreichisch-ungarische Militär- Zeitschrift" vom 2. Juni 1889 auf Seite 368 enthaltenen Aufsatzes mit der Aufschrift: „Aus der Armee und für die Armee. Eine Menage-Aufbesserung in — Blech" das Vergechen nach § 300 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 3. Juni 1889.

Das k. k. Kreisgericht St. Pölten als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft St Pölten erkannt, das die Brochure: „Christenthum und Socialismus", eine religiöse Polemik zwischen Herrn Kaplan Hohoff in Hüffe und dem Verfasser der Schrift: „Die parlamentarische Thätigkeit des deutschen Reichstages und der Landtage und die Social-demokratie" — Separatabdruck aus dem „Volksstaat" von 1873/1874, Hottingen-Zürich, Verlag der Volksbuchhandlung 1887, ihrem ganzen Inhalte nach das Vergehen nach § 302 St. G. begründe, daher das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift nach § 493 P. O. hiemit ausgesprochen wird. Zugleich wird auch die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme derselben gemäß §§ 487 und 489 St. P. O. bestätigt.

St. Pölten, 30. Mai 1889.

Das k. k. Landesgericht in Klagenfurt hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 18. Mai 1889, Z. 4672, die Weiterverbreitung der Nr. 39 der in Klagenfurt erscheinenden Zeitschrift: „Freie Stimmen" vom 15. Mai 1889 wegen des Artikels: „Ein Jesuitenkniff" nach § 300 St. G. und wegen des Artikels: „Tagesneuigkeiten, Gemeinderath" nach § 303 St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht als Preßgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 15. Mai 1889, Z. 11687, die Weiterverbreitung nachstehender ausländischer Zeitschriften verboten, und zwar:

„Germania" Nr. 37 ddo. Milwaukee, 6ten Februar 1889;

„Volnost" Nr. 115 ddo. Cleveland, 12ten Februar 1889;

„Wochenblatt der Amerika" Nr. 20 ddo. St. Louis, 27 Februar 1889, nach § 64 St. G. und

„Pokrok zapadu" Nr. 45 ddo. Omaha, 27 Februar 1889, nach den §§ 64 und 65 a St. G.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Olmütz hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 21. Mai 1889, Z. 7607, die Weiterverbreitung der Nr. 115 der Zeitschrift: „Hlas" vom 18. Mai 1889 wegen des Artikels: „Obilni trh ve Vidni" nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht in Brünn hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 21. Mai 1889, Z. 8413, die Weiterverbreitung der Nr. 40 der in Olmütz ecscheinenden Zeitschrift: „Pozor" vom 18 Mai 1889 wegen des Artikels: „Antisemitismus a cirkev katolicka" nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Iglau hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 21. Mai 1889, Z 2276, die Weiterverbreitung der Nr. 20 der Zeitschrift: „Iglauer Volksblatt" vom 19 Mai 1889 wegen des Artikels: „Ein tiefer gehängter Hirtenbrief" nach den §§ 65 b und 300 St. G. verboten.

Z. 132. (3968)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Beilage „Familienbibliothek" der Nr. 62 der periodischen Druckschrift: „Illustrirte Wiener Volkszeitung" vom 6. Juni 1889 unter der Rubrik „Humor" enthaltenen Gedichtes mit der Aufschrift: „s' Unkraut", Gedicht in niederösterreichischer Mundart, das Vergehen nach § 303 St. G. begründe, nnd es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 6 Juni 1889.

Das k. k. Kreisgericht in Pisek hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 16. Mai 1889, Zahl 2725, die Weiterverbreitung der Nr. 10 der Zeitschrift: „Straż na Sumave" vom 18. Mai 1889 wegen des Artikels: „Nasi źide, a ruch protiżidowsky" nach § 302 St. G. verboten.

Z 131. (3944)

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Pilsen hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit den Erkenntnissen vom 2., 16., 18., April und 23. Mai 1889, Zahlen 3132, 3581, 3611 und 4680, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Der Seebote" ddo. Milwaukee, 14ten Februar 1889 nach den §§ 63 und 64 St. G.,; der Druckschrift: „Autentische Enthüllungen" von E. v. Sz, Druck von Robert König in Leipzig, Verlag von Karl Minde in Leipzig, 1889, 3, 4. und 5. Auflage; der Hefte 16 und 17 des historischen Romanes: „Der Jäger . . . . , " R. Frankenburg, Verlag von Adolph Wolf in Dresden; der Druckschrift: „Aus der Cassette . . . . ", Tagebuchblätter und Briefe, herausgegeben von E. v. Sz., Druck von Radelli & Hille in Leipzig. Verlag von Karl Minde in Leipzig, 1889, und der Nr. 23 der Zeitschrift „Antigo Herold" vom 29 März 1889 nach § 64 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Eger hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 26. Mai 1889, Z. 3842, die Weiterverbreitung der Nr. 201 der Zeitschrift: „Philadelphia Demokrat" vom 6 Mai 1889 nach § 64 St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht in Zara hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit den Erkenntnissen vom 6. Mai 1889, Z.Z. 2097, und 2333. die Weiterverbreitung der Nr. 113 und 117 der der Zeitschrift „La Venezia" ddo Venedig, 26 und 28 April 1889, dann der Nr. 116 der Zeitschrift „Corriere di Napoli" vom 26—27. April 1889 nach § 64 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Reichenberg hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 24. Mai 1889, Z. 3363, die Weiterverbreitung der Nr. 139 der Zeitschrift: „Deutsche Volkszeitung" vom 20. Mai 1889 wegen des Artikels „Unsere letzte Beschlagnahme" nach § 300 St. G. verboten.

Doniesienia prywatne.

503 Ogłoszenie konkursu. 4165

W miasteczku Uhnów jest do objęcia z dniem 10 lipca 1889 posada lekarza miejskiego dr. medycyny z roczną płacą 350 zł. nie wliczając dochodów za ogląd zmarłych i bydła rzeźnego.

Podania dokumentami poparte należy wnieść do 30 czerwca 1889 na ręce Zwierzności gminnej.

Uhnów 6 czerwca 1889.

Ogłoszenie konkursu.

4131

Reprezentacya gminna Krakowca rozpisuje powtórnie konkurs na obsadzić się mającą posadę lekarza.

1. Przy tutejszym szpitalu i ambulatorycznie leczących się z płacą roczną 520 zł.

2. Lekarza miejskiego i z obewiązkiem oglądania bydła i mięsa rzeźnego z płacą roczną 180 zł., prowizorycznie na rok jeden, poczem nastąpi stabilizacya, z terminem do wniesienia podań na ręce Zwierzchności gminnej w Krakowcu do 5 lipca 1889 r.

Ubiegający się mają być doktorami wszech nauk lekarskich, a pierwszeństwo będą mieć ci, którzy już praktykę przy szpitalach nabyli. Przytem się zauważa, że prócz lekarza, na którego się konkurs rozpisuje, żadnego innego lekarza nie ma, samo miasteczko Krakowiec liczy 2000 dusz, okolica ludna i obfita w dwory, w miejscu jest stała siedziba właściclela dóbr z przyległościami, siedziba c. k. sądu powiatowego, notaryat, poczta i urząd telegraficzny, apteka i jeden szwadron kawaleryi.

To wszystko zawiaduje tylko jeden lekarz, z czego kilkutysięczny dochód roczny zbierać może.

Zwierzchność gminna.

Krakowiec dnia 14 czerwca 1889

Burmistrz.

K. k. priv. allg. österr.

Boden - Credit - Anstalt.

Bei der am **15ten Juni 1889** stattgefundenen **einundfünfzigsten Verlosung** der 3%igen **Prämien-Schuldverschreibungen** der k. k. priv. allgemeinen österr. **Boden-Credit-Anstalt** wurden folgende Obligationen gezogen:

In der Gewinnstziehung:

Serie	203	Nr. 77	mit dem Treffer von fl.	**50.000**
„	2951	„ 29	„ „ „ „ „	**2.000**
„	3216	„ 28	„ „ „ „ „	**1.000**
„	1302	„ 74	„ „ „ „ „	**1.000**

In der Tilgungsziehung:

Serie 237	Nr. 1—100,	Serie 2030	Nr. 1—100
„ 1260	„ 1—100,	„ 2521	„ 1—100
„ 1513	„ 1—100,	„ 3649	„ 1—100

Die Einlösung der gezogenen Prämien-Schuldverschreibungen erfolgt am **1 Dezember 1889** an der **Cassa der k. k. pr. allg. österr. Boden-Credit-Anstalt** in **Wien. Mit diesem Termine erlischt die weitere Verzinsung.**

Die Coupons werden zufolge Art. 146 der Statuten zwar fortan ausgezahlt, jedoch wird der Betrag derselben bei der Einlösung der Schuldverschreibungen vom Capital in Abzug gebracht.

Für die Prämien-Schuldverschreibungen, welche in obiger Tilgungsziehung gezogen wurden, erhält der Besitzer nebst dem Capitalsbetrage von fl. 100 österr. Währ. einen mit derselben Serie und Nummer bezeichneten **Gewinnst - Schein,** welcher auch weiter an den Gewinnstziehungen Theil nimmt.

Die nächste Verlosung findet am **16 August 1889** statt.

Aus den früheren Ziehungen sind nachfolgende **fällige** 3%ige Prämien - Schuldverschreibungen bisher zur Einlösung nicht präsentirt worden:

aus den Gewinnstziehungen:

Serie 235 Nummer 88, Serie 295 Nummer 43,
Serie*1533 Nummer 77, Serie 2562 Nummer 82,
Serie 2991 Nummer 87, Serie 3230 Nummer 40,
Serie 3491 Nummer 10, Serie 3609 Nummer 69,

aus den Tilgungsziehungen sind von nachfolgenden Serien noch Prämien-Schuldverschreibungen ausständig:

Serie: 36, 56, 118, 151, 189, 198, 222, 244, 246, 301, 304, 320, 345, 359, 401, 418, 455, 467, 484, 544, 545, 577, 641, 650, 664, 701, 707, 782, 837, 842, 853, 879, 905, 982, 986, 10 8, 1029, 1040, 1062, 1107, 1188, 1269, 1273, 1383, 1505, 1533, 1571, 1575, 1651, 1684, 1686, 1708, 1738, 1755, 1766, 1796, 1805, 1815, 1817, 1845, 1884, 1897, 1918, 1919, 1921, 1969, 1991, 2025, 2070, 2138, 2219, 2253, 2334, 2346, 2464, 2554, 2594, 2654, 2709, 2713, 2715, 2723, 2738, 2749, 2793, 2795, 2797, 2812, 2826, 2847, 2907, 2913, 2919, 2 25, 2938, 2974, 2978, 3020, 3027, 3043, 3056, 3068, 3080, 3094, 3119, 3164, 3173, 3174, 3178, 3189, 3308, 3322, 3378, 3413, 3419, 3431, 3464, 3516, 3694, 3698, 3700, 3841, 3900, 3939, 3958.

* Gewinnstschein. 4174

Wien, den 15 Juni 1889.

Die Direction.

Z drukarni Wł Łozińskiego ul. Czarnieckiego L. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber.) Papier z fabryki papieru Fiałkowskich.